Nr 67. Dnia 27 Marca. Piątek. Dnia 15 (27) Marca 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi. w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Ruperta B. i *N. M. P. Bolesnej.*
Sobota: ŚŚ. Syxta i Doroteusza.
Niedziela: Ś. Cyrylla M. Dyakona.
Poniedziałek: ŚŚ. Kwiryna M. i Angeli.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 51 | Długość dnia godzin 12 min. 34.
Zachód „ „ 6 „ 21 | Przybyło „ „ 5 „ 5.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś. Kornelii i Balbiny PP.
Środa: ŚŚ. Teodory B. i Hugona M.
Czwartek *Wielki*: Franciszka a Paulo.
Piątek *Wielki*: ŚŚ. Ryszarda B. i Pankra cego

— W dniu jutrzejszym w kościołach: Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedm. wprost ulicy Królewskiej i Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście odprawione zotsaną ostatnie w tym roku Nabożeństwa passyjne.

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 69 wydanym, zamieszczono:*
— Celem zabezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, szukających rozrywki podczas zabaw ludowych na placu Ujazdowskim stosownie do odezwy Magistratu m. Warszawy z d. 5 (17) marca za Nr 3946/770, polecam Komissarzom cyrkułowym, uprzedzić za pokwitowaniem osoby interesowane, że podczas wspomnionych zabaw, takie tylko huśtawki będą mogły zarobkować, które zaopatrzone zostaną w nowe grube i mocne sznury, wybudowane porządnie i z trwałego materjału. Ażeby dać możność budowniczemu miasta, przekonania się o dobrem urządzeniu i bezpieczeństwie wspomnionych huśtawek, takowe winny być ustawione na placu w miejscu wskazanym, nie później, jak z dniem 21 marca (2 kwietnia) r. b.

Postawione po upływie tego terminu huśtawki, nie będą przyjęte i opłata wniesiona za wynajęcie miejsca pod takowe: nie zostanie zwróconą; huśtawki uznane za zdatne do użytku, winny być używane w czasie zabaw z umiarkowaniem i w łódki onych, nie może siadać na raz więcej jak 4 osoby. (G. P.)

—W— Dziewiąty koncert Towarzystwa muzycznego należał bezwątpienia do świetniejszych w tym sezonie. Przyjęła w nim udział, oprócz p. Remenyego skrzypka, o którego grze sympatycznej wspominaliśmy przed paru dniami—pani Anetta Essipow, fortepianistka od kilku lat zaledwie znana w świecie artystycznym. Jeżeli jednak nazwisko młodej artystki niedawno zdobyło sobie rozgłos, wpisane za to zostało pomiędzy pierwszorzędne znakomitości dzisiejsze i nie potrzebuje obawiać się żadnych porównań.

Gra pani Essipow wielka, o szerokich, śmiałych konturach, porywająca raczej całością swoją, aniżeli specjalnemi jakiemiś szczegółami techniki, przypomniała nam potężną indywidualność Rubinsteina Antoniego, jego burzliwość, siłę kolosalną i namiętne uczucie. Te cechy czysto męzkiej egzekucji, zadziwiające w wątłym kobiecym ustroju, nie zacierają jednakże w grze pani Essipow niewieściego wdzięku i miękkości, z któremi spotkaliśmy się przy wykonaniu Szopena, ani też wykluczają wielkiej prostoty frazowania uwydatnionej i przedziwnym spokojem w *andante* koncertu Rubinsteina. Ogólny jednak ton i nastrój tej gry podziw wzbudzającej, jest pewna genialna szkicowość, pewna gorączkowa niecierpliwość, nie zatrzymująca się przy subtelnem rzeźbieniu drobiazgów lub akcesorjów, lecz działająca na słuchacza wielkiemi rysami, mistrzowską rzucanemi ręką.

Jestto widocznie jedna tylko faza talentu znakomitej pianistki, która snać nawet z myślą szczególnego uwydatnienia jej, wybrała utwory w skład programu wchodzące. We wszystkich kompozycjach wykonywanych na wczorajszym koncercie (wyjąwszy nokturn Szopena), przewagę ma fantazja i dramatyczność, wzięta w nowszem romantycznem znaczeniu. Koncert Rubinsteina (D-mol), to dzieło gwałtownego, ognistego natchnienia, ulatującego nad Dantejskiemi szlakami; w Scherzinie Schumana, fantazja buja otulona w mglisty obłok metafizyki; „Gnomenreigen“ Liszta, przypomina kapryśne pląsy błędnych ogników, „Fantazja“ na melodje węgierskie, kipi żarem tłumionej namiętności, przerzucającej się od jednej pieśni do drugiej, jak gdyby szukała między niemi kochanki, której serce najzgodniej z tętnem narodowem uderza. Pani Essipow, z twórczą istnie energją, odznaczyła wszystkie te odcienia fantazji, wyróżniając się tym sposobem od całej plejady dzisiejszych fortepianistów - pozytywistów, uznających wszelkie uczucie, a tem bardziej namiętność za zbyteczny w egzekucji pierwiastek. Jeżeli artystka ta równie znakomicie tłomaczy klasyków, śmiało może współzawodniczyć z najrozgłośniejszemi mistrzami fortepianów.

Koncert pani Essipow, zapowiedziany na niedzielę w Resursie Obywatelskiej ma nam właśnie zaświadczyć o wszechstronności jej talentu; koncertantka bowiem wypełni go sama, zrzekając się dobrowolnie tak potężnego poparcia jakim jest akompaniament orkiestry.

Pan Remenyi pamiętny gorącego przyjęcia jakiego doznały niedawno przekłady Szopena na skrzypce, ślicznie znów zagrał Nokturn, Impromtu i Mazurka naszego poety tonów. Wytworny ten skrzypek oddał całą poezję jaka się tylko w Szopenie smyczkiem da wyrazić; są jednak myśli, frazesa, figury nieodłączne od natury fortepjanu i nie dające się przenieść na żaden inny instrument; do takich zdaniem naszem należy Impromptu (As major), które w transkrypcji skrzypcowej traci całą ruchliwość rytmu uwydatniającą się na fortepjanie przez właściwie akcentowane trójki a na skrzypcach z konieczności zlewające się w jakąś niewyraźną masę.

Słyszeliśmy wczoraj i śpiew, a raczej echa jego słabo nas dochodzące od owych czasów kiedy to „Beatrice di Tenda“ i „Purytanie“ Belliniego nazywały się nowemi operami. Dawno to już dawno... Bellini umarł, Beatrice i Purytanie znikły z repertuaru, pozostała tylko pani Płodowska Morelli jako odważna reprezentantka przeszłości. *Honneur au courage malheureux!*

W koncercie przyjęła udział orkiestra teatru wielkiego. Oprócz akompaniamentu do koncertu Rubinsteina i do Fantazji Liszta, stanowiącego dzieła istnie symfoniczne, orkiestra wykonała bardzo piękną uwerturę pana Żeleńskiego, który wybornie włada wszystkiemi czynnikami zbiorowemi i w szerszych dramatycznych ramach dopiero ze wszelką porusza się swobodą,—i nieśmiertelną siódmą symfonją Beethovena. Wielkie to dzieło odegrane było starannie, mianowicie Allegretto; szkoda tylko że fatalna nieakustyczność sali dawała krzykliwą przewagę instrumentom dętym nad smyczkowemi, zkąd wynikło zupełne prawie zatarcie się piękności ostatniej części (Allegro con brio).

Przy rozpoczęciu symfonji, połowa sali wyszła. Niech żyje Offenbach!

Wiadomości miejscowe.

═ Oddział Warszawski Rossyjskiego Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, wczoraj odbył posiedzenie swoje coroczne w sali Ratusza. Posiedzenie zagaił hrabia Rozwadowski, nowo-mianowany w miejsce barona Frederiksa, prezes oddziału, i poprzednikowi swojemu wyraził wdzięczność oddziału za cztero-letnie gorliwe pełnienie tego obowiązku. Następnie przez akklamację wybrano na członków honorowych JJWW: Jenerał-Gubernatora Warszawskiego Jenerał-Adjutanta Kotzebue i barona Frederiksa. Na miejsce trzech członków zarządu, którzy opuścili Warszawę, zarząd przedstawił nowych kandydatów pp: Zuka, Pawłowskiego i Istomina, których zaakceptowało zebranie przez głosowanie, odrzuciło zaś nominację p. Hantowera na członka honorowego. Na członków kommissji rewizyjnej stanu kassy za rok ubiegły, naznaczono pp: Ungra, Schreyera i Łukaszewicza.

Oddział w dalszym ciągu upoważnił swoją kommissję nagród do wyrażenia swego podziękowania honorowemu członkowi jenerał-majorowi Własowowi, członkowi zarządu p. Kornfeldowi i innym jeszcze osobom dobrze zasłużonym w sprawie towarzystwa. Nagrody w pieniądzach rozdane w ciągu roku, wynoszą rs. 60.

Za sprawą zarządu oddziałów ważne zmiany zaprowadzone zostały co do przewożenia bydła stepowego w wagonach kolei Terespolskiej, które wpłyną równie na ulepszenie położenia bydła jak też na dobroć mięsa.

Prezydent m. Warszawy, Jenerał-Lejtnant Witkowski przyszedł był w pomoc towarzystwu przez położenie szyny żelaznej od Aleksandrowskiego mostu przez Nowy-Zjazd, dla ulżenia koniom dźwigającym tamtędy ciężary; szyna ta w skutek przedstawienia zarządu ma być jeszcze bardziej udogodnioną.

Zarząd oddziału też w r. z. przeprowadził przepisy zakazujące zbytnie przeładowanie passażerami i pakunkami omnibusów hotelowych wyjeżdżających z Nalewek, z ulicy Gęsiej i Franciszkańskiej, spowodował wykonać się mające przebrukowanie przestrzeni od Solca do Smolnej. Wpłynął przeważnie na więcej ludzkie obchodzenie się z bydłem przy rzezi, uprosiwszy Ober-Policmajstra m. Warszawy o wydanie w tej mierze stanowczych przepisów.

P. Ignacy Antoniewski prosił o dozwolenie mu utrzymywania koni w czterech punktach miasta dla przyprzęgu naładowanych furgonów. Konkurują z nim pp. Jan Gąsiecki i Markus Lewensztejn. Decyzja w tej materji jeszcze nie wydana.

Z innych licznych czynności zarządu jeszcze wzmiankować należy o podniesieniu kwestji co do pomieszczenia zdrowszego koni w Warszawie; co do sposobu zabijania psów mianowicie w powiecie Biłgorajskim.

Wogóle w r. z. w Warszawie do wiadomości zarządu podano wykroczeń przeciwko zasadzie obchodzenia się ludzkiego ze zwierzętami 991. Pomiędzy niemi wypadków srogiego obchodzenia się 286, używania do roboty chorych zwierząt 523, nareszcie złego utrzymania 182. Wszystkie bez wyjątku wykroczenia ukarane zostały czy to napomnieniem, czy karą pieniężną czy też aresztem.

Obecnie oddział liczy 854 członków z których 582 przypada na Warszawę. Gubernia Radomska ma tylko 4 członków.

Przychód czyni rs. 4144 kop. 4,—rozchód zaś rs. 1015 kop. $96\frac{1}{2}$.

Ze względu na pożyteczną działalność oddziału należy nam żałować z prezesem jego że „publiczność, zwłaszcza prowincjonalna nie dosyć jasno jeszcze pojmuje moralne i materjalne korzyści jakie działania oddziału ogółowi przynoszą.“

═ Zbliżają się święta. Wielki ten dzień w chrześcijaństwie w każdem niemal sercu tę zacną myśl rodzi, ażeby nie tylko o swej myśleć przyjemności, ale i o ubogich braciach w Chrystusie pamiętać. Do Warszawy nie można zastosować tego przysłowia „*Syty głodnemu nie wierzy*“ ci bowiem nawet, którzy pojęcia o biedzie mieć nie mogą, radzi są osłodzić nędzę bliźnich. Przed świętami zwykle miłosierni ludzi spieszą z datkami, ażeby kiedy sami używać będą co łaska Boża hojną ręką im udzieliła i ci także, którzy nic, albo bardzo mało mają, głodnymi tego dnia nie byli. Ubóstwo warszawskie tak do tego przywykło, że dziś już przychodzą ubodzy do naszej Redakcji z prośbą o wsparcie na święta i niezachwianie wierzą, że tak jak rokrocznie tak i teraz te datki ich nie ominą. I nie wątpimy, że nadzieja ich będzie ziszczoną.

═ W podziemiach niektórych kościołów tutejszych, czyli w dolnych kościołach, ubierane bywają groby Zbawiciela na święta Wielkanocne.

Wejście z dziennego światła, do ciemnych pieczar, naraża tłumy odwiedzające groby, na potrącanie się, a nawet na upadek, tem bardziej, że oczy wchodzących są olśnione masą światła, otaczającą groby Pańskie.

Ze schodów, przy nacisku, łatwo zsunąć się.

Mniej to jednak ważne, dodać bowiem należy, że w kościołach podziemnych zwykle stoją katafalki z nieboszczykami.

Dla kwestarek całe tam dwa dni spędzających przy tacy, owianych chłodem piwnicznym, niezbyt przyjemnie jest oddychać powietrzem, w którem zmarli spoczywają. Nie może być to także zdrowem dla tysiąca ludu różnej płci i wieku przepełniającego kościół.— Czyby więc nie wypadało grobów Zbawiciela urządzać wyłącznie w górnym kościele?

═ Zagranicą istnieją Przytułki dla niemowląt czyli Żłobki. Na wzór więc tych zakładów Warsz. Tow. Dobr. w r. 1856 powzięło zamiar utworzenia czegoś podobnego dla ubogich dzieci wieku od lat 3 do 6, aby w zastępstwie rodziców zarobkiem zajętych, lub o swoje dzieci mniej dbających, udzielać tam macierzyńską opiekę.

Hr. Ermancia Uruska pierwsza dała na ten cel rs. 2,000. W r. więc 1858 powstał żłobek przy ulicy Jerozolimskiej. Przynoszono dzieci dziennie 17, a koszt utrzymania jednego wynosił kop. $34\frac{52}{100}$.

Tow. Dobr. niezrażone kosztownem utrzymaniem Żłobka przeniosło go z eleganckiego lokalu do skromnego pomieszkania na Nowolipie.

W r. 1860 hr. Aleksandra Kossakowska ofiarowała rs. 4,500 na przytułki, Towarzystwo więc otworzyło jeszcze dwa, to jest: na Tamce i ulicy Wielkiej.

Do tych trzech żłobków przynoszono dziennie dzieci 46.

Taki stan trwał do roku 1863.

Towarzystwo wydało na te trzy żłobki przez lat 6— **rs. 13,280 kop. 13**, czyli z przecięcia rs. 2,213 kop. 35, mając na to tylko stałego dochodu, procentu od kapitału wieczystego rs. 450.

Koszt utrzymania przez dzień jednego dziecka wynosił przecięciowo dziennie kop. $22\frac{78}{100}$, to jest daleko więcej aniżeli wypada utrzymanie stałe sieroty.

Pomimo takiego stanu rzeczy Tow. Dobr. w r. 1864 tworząc tymczasowe przytułki dla wzmagającej się

liczby sierot, postanowiło je połączyć ze żłobkami pod jedną administrację dla oszczędzenia sobie wydatków.

Stan ten trwał do r. 1868.

Liczba dzieci znoszonych do Przytułków nie zwiększała się.

Postanowiono zamknąć żłobki na Tamce i Pańskiej, (przeniesiony był z Wielkiej), pozostawiono tylko na Czerniakowskiej, (gdzie znowu przeniesiony był żłobek z Nowolipia).

W tym ostatnim przynoszono przecięciowo dziennie 6 dzieci, których koszt utrzymania wynosił kop. 15⁵/₁₀, i tyleż sierot z przytułku tymczasowego.

Gdy i dochody Towarzystwa zaczęły się uszczuplać, gdy mała ilość rodziców korzystała z tej instytucji, z końcem roku 1870 i ten ostatni żłobek został zamknięty.

Ofiary powyższe, zgodnie z wolą ofiarodawczyni, przeniesione zostały na uposażenie ochron.

Żłobki pomieszczane były bardzo praktycznie w okolicach gdzie przemieszkiwa ludność mogąca korzystać z podobnych zakładów, wszystko to więc służy za dowód, że podobny zakład, jak się zdaje, nie przedstawia w Warszawie możliwości istnienia.

Te słów kilka skreśliliśmy z powodu pogłoski, iż trzech tutejszych lekarzy zamierza wznowić utworzenie Żłobka.

Dziś przy wzrastających jak grzyby instytucjach dobroczynnych w Warszawie, dowodzących szlachetnych uczuć zacnych mieszkańców naszego miasta, nie jest niepodobne, aby i Żłobki nie miały istnieć, lecz czy publiczna dobroczynność wystarczy na podtrzymanie ich w obec ciągle mnożących się potrzeb, czy nie lepiej podtrzymywać te które dziś kulawo idą, lub z braku funduszów muszą być do pewnego stopnia umniejszane.

Z powodu zmniejszenia się dochodów, Tow. Dobr. utrzymujące nad etat starców i sieroty, zmuszone jest na pewien czas wstrzymać przyjmowanie nowych, a to cios nielada.

Kobiety obłąkane przy Szpitalu Dzieciątka Jezus, mianowicie furjatki, znajdują się w okropnym stanie i okazanie czynne współczucia dla nich jest może obecnie najbardziej naglącą potrzebą. Pisaliśmy już o tem w Nrze 226 Kurjera. Jeżeli zaś Szanowni Doktorzy swoim kosztem chcą utworzyć Żłobek, niech raczą zwrócić uwagę, że trzy takie przytułki, nawet niejednocześnie przez lat sześć, kosztowały 13,280 rubli sr.

= W dniu wczorajszym na posiedzeniu Komitetu Zachęty Sztuk Pięknych, zakupiono 6 obrazów do rozlosowania za 1295 rs.

= Niedzielny *odczyt popularny dziesięciogroszowy* p. Kramsztyka z geografii fizycznej będzie bardzo ciekawy. Wytłumaczenie takich zjawisk jak rosa, mgła chmury, deszcz, śnieg i t. p. interesować powinno bardzo wielce — a odczyt tem będzie ciekawszy, że poparty będzie niektóremi okazami np. będą powiększane płatki śniegu i t. p.

= Wisła przybiera...

Ławy piaszczyste, które każdego lata plamią jej gładką powierzchnię, prawie zupełnie zniknęły. Jak okiem zasięgnąć, woda...

W przybieraniu tem Wisły, ludzie którym nie obce są jej kaprysy, upatrują prognostyk złowróżbny. Jest nim piana pokrywająca obficie powierzchnię wody, która zapowiada niekiedy rzecz straszną dla mieszkańców Powiśla: *wylew*.

Obawy te jednak mało są uzasadnione, gdyż zima tegoroczna nie była ani mroźna, ani śnieżna.

Cokolwiekbądź mieszkańcy Warszawy doświadczają już bezpośrednich następstw przyboru, mianowicie: piją herbatę koloru czekoladowego i kąpią się w czekolorowym również płynie zapełniającym wanny w łazienkach.

Korzyści zaś odnosi tylko Towarzystwo Żeglugi parowej, które urządziło już komunikację wodną między Warszawą a Płockiem.

= Syn zmarłego przed kilkunastu dniami Prezesa Kollegjum Ewangelickiego, pan Edward Strasburger, Professor Uniwersytetu w Jena i Dyrektor tamecznego ogrodu botanicznego, bawiący obecnie w Warszawie, zaproszony został przez Rząd Włoski na zjazd Botaników i wystawę ogrodownictwa urządzić się mającą w miesiącu maju r. b. we Florencji.

= W zeszły poniedziałek otwartą została komunikacja na moście postawionym na Wiśle pod Włocławkiem.

= Onegdaj smutny przytrafił się przypadek. Na Krak.-Przedem. na przeciwko poczty jakaś uboga i niemłoda już kobieta przechodziła z jednej strony ulicy na drugą. W tem nadjechał wagon towarowy kolei konnej. Kobieta nie widząc ostrzegającej latarni czerwonej a nie słysząc może i dzwonka wpadła pod koła rozpędzonego na pochyłości wagonu i na miejscu śmierć znalazła.

Nie pierwszy to już raz podobny przypadek się przytrafia. Przyczyną jest niedbalstwo zarządu drogi konnej, której wagony towarowe mając ledwie dostrzegalną latarkę szybko wieczorem zwykły jeździć.

Zarząd kolei powinienby ocenić, że ulice miasta nie są plantami drogi żelaznej i że jeżeli wolno mu korzystać z tych ulic winien czynić to z największą oględnością o bezpieczeństwo mieszkańców, opatrzywszy *każdy* wagon wielką czerwoną latarnią jaką widzimy na omnibusach i ściśle przestrzegając, aby wieczorem wagony towarowe stępem tylko się posuwały po linii.

= We środę dnia 24 marca odbyło się ogólne zgromadzenie Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia.

= Wczoraj wieczorem koło tęczowe otaczało księżyc.

= Wczoraj w mieszkaniu wydawcy Tygodnika Illustrowanego w obec zaproszonych przedstawicieli prassy odbyło się losowanie premjów kwartalnych dla prenumeratorów Tygodnika za kwartał pierwszy:

I premjum, tomów 30 wygrał Nr. 2528 w kantorze Szczuckiej M. II premjum, tomów 20 wygrał Nr. 1543 Hęcho w Nowo Radomsku. Reszta premjów po 10 tomów padły jak następuje: III. Nr. 3104 Głogowska, kantor. IV. Nr. 1196 Ant. Minkiewicz gub. Mińska przez Sieniawkę w Mysłobożu. V. Nr. 2246 M. Glücksberg, księgarnia. VI. Nr. 1616 Zaleski Edw. przez Olgopol w Kruszynowie. VII. Nr. 4122 Grodecki, kapitan straży ogniowej. VIII. Nr. 4170 Centnerszwer, księgarnia. IX. Nr. 4171 Ks. Suchcicki w Warszawie. X. Nr. 4138 Roehl, aptekarz. XI. Nr. 4246 Dr Uszczapowski, Perm. gub. w Krasnoufinsku. XII. Nr. 1721 Altenberg et Robitschek, księgarnia.

= W Niedzielę w południe o godzinie pierwszej z południa, odbędzie się w Teatrze Wielkim poranek muzyczny pana Trombiniego zdolnego dyrektora opery włoskiej, która niedawno ukończyła swój sezon w Warszawie. O programmie doniesiemy jutro.

= Dziś na scenie Teatru Rozmaitości pierwsze przedstawienie utworu dramatycznego Wacława Szymanowskiego p. n. „Na ulicy". Występują pp. Królikowski i Stolpe.

= Wczoraj około południa, padały na ulicy Mazowieckiej płatki białe. A jakkolwiek płatki te były bardzo podobne do śniegu, możemy zapewnić, iż nie miały one ze śniegiem nic wspólnego. Płatki te były przedstawicielkami bardzo drogocennych przedmiotów, pozostały one bowiem ze spalonych Listów Zastawnych których właśnie około godziny 12-ej w gm. Tow. Kredytowego Ziemskiego spalono na summę 5,000,000 rs. Auto dafe takie dokonywa się i w Banku Polskim, można więc powiedzieć, że tak w Tow. Kr. jak w Banku piece na ten cel postawione, są może największemi pożeraczami pieniędzy na cały kraj nasz.

= Ś. p. Tekla Winnicka zapisała w roku 64 rubli 300 na pożyczki dla biednych rzemieślników i rs. 2,400 na opłatę z pierwszeństwem dla rodziny testatorki, tytułem wkupnego do Domu Schronienia Starców Sgo Ducha i Panny Marji na Nowem-Mieście, obok kościoła Panny Marji.

Testament ś. p. Winnickiej uzyskał obecnie aprobatę władzy.

= Następujące jeszcze firmy podjęły się sprzedaży biletów rublowych na korzyść sierot, na rozegrać się mający obraz Dylczyńskiego „W górach." Na Krakowskiem-Przedmieściu optyk p. Karol Berendt, księgarnie pp. Gebethnera i Wolffa, tudzież p. Wende, p. N. S. Brüner i Comp. w hotelu Europejskim, A. Krüger na rogu ulicy Królewskiej, na Nowym-Świecie p. St. Winiarski, p. Jeziorowski, na ulicy Senatorskiej litografja p. J. Müller i na placu Teatralnym apteka p. Fijałkowskiego i litografja p. L. Herknera.

= Na rogu ulicy Sto-Jerskiej i Nalewek, przystąpiono do naprawy kanału murowanego, skutkiem czego przejazd od bramy Ogrodu Krasińskich do ulicy Sto Jerskiej wstrzymanym został.

= Dowiadujemy się, że odkryty rów, ciągnący się w Alei Jerozolimskiej od magazynu ekspedycji kolei żel. Warsz.-Wiedeń. do ulicy Marszałkowskiej zostanie zniesiony, czyli zastąpiony będzie krytym kanałem murowanym. Roboty mają się rozpocząć z nadchodzącą wiosną.

= Przez cały tydzień Świąt Wielkanocnych, czynności Banku Polskiego zostaną zawieszone.

= Dziś wieczorem zebrania tygodniowego w Towarzystwie Muzycznem nie będzie.

= Na Nowym-Zjeździe, ulicach Dobrej, Browarnej zabrano się energicznie do poprawy bruków.

= Przedsięwzięto już stanowczo kroki około przerobienia dawnego parafialnego domu przy kościele Panny Marji mającego służyć na przytułek dla starych sług i wyrobników; licytacja rozpocznie się od summy rs. 5,097 kop. 56. Ten kto taniej zrobi utrzyma się.

= Dwa miejskie place przy ulicy Boleść, nad Wisłą obejmujące w ogóle przestrzeni około 7,500 łok. kw. wystawione są na sprzedaż.

— We wsi Puczniew, gminie tegoż nazwiska, w powiecie łodzińskim, w tejże guberni, syn żołnierza dymisjonowanego Pilarczyka, Walenty, stojąc blizko młocarni, przez nieostróżność został porwany przez koło maszyny i tak mocno pokaleczony, że tegoż dnia zmarł. (D. W.)

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr 49 przy ulicy Chmielnej, Anna Żułkowska, 4-letnia dziewczynka, córka wyrobnika, przystawiwszy ławkę do stołu, spadła z takowej na ziemię i złamała sobie nogę lewą.

— W cyrkule Zamkowym, z wozu wjeżdżającego z ulicy na Krakowskie-Przedmieście na Bednarską, spadła beczka cukru, w skutek czego, siedząca w bliskości tego miejsca Branda Kowałek przekupka, uległa stłuczeniu nogi prawej.

— W dniu onegdaj., w cyrkule Powązkowskim, przybyły z miasta Brestja-Litewskiego i zamieszkały czasowo przy familji, pod Nr 1 przy ulicy Dzielnej, starozakonny Lejba Szerszewski kupiec, powiesił się. Podług zeznania krewnych jego, Szerszewski cierpiał pomieszanie zmysłów. O czem niezależnie od dochodzenia policyjnego, zawiadomiono Sąd.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od S. B. kop. 50 na światło przed statuą Matki Boskiej na Krak.-Przedm. rs. 1 kop. 50 zebrane w kółku familijnem dla Zientarskiego, bezimiennie rs. 1 dla Kłonowicza, rs. 1 dla Gello, rs. 1 dla Pileckiej i rs. 1 dla Podbielskiej od M. A. J. rs. 1 dla biednego ucznia gimnazjum.

— Złożono również w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od L. O. kop: 50 dla szpitala Śgo Jana Bożego i kop: 50 dla Instytutu moralnej poprawy.

— Gazeta Krakowska z roku 1812, 13, 14, 15 i 16 jest do sprzedania za rs. 75 z których rs. 10 przeznaczone jest na rzecz biednych do uznania Redakcji.

— Broszka złota znaleziona na Wystawie Sztuk Pięknych, oraz Różaniec znaleziony 25 b. m. na ulicy Bielańskiej wprost Hotelu Lipskiego za udowodnieniem odebrać można w Redakcji.

— *Panu Hal...* Wątpimy czy tragedja o którą Pan zapytujesz może być wystawioną na naszej scenie.

— *Panu Stefanowi K*.* Widowisko na Szpitale Warszawskie nie może być przeniesione na wtorek, w tym dniu bowiem wypada zwykłe teatralne przedstawienie a trudno żądać od Dyrekcji żeby się pozbywała swojego dziennego dochodu. Co do powtórzenia ostatnio bardzo doborowo utworzonego środowego programatu, to także tylko zależy wyłącznie od Dyrekcji, a istotnie mogło by to być z korzyścią dla kasy teatralnej.

— *Stałemu prenumeratorowi przy ulicy Śtępej.*— Drukowanie takiego oderwanego ustępu niczego nie dowiedzie i nie będzie zrozumianem przez czytelników.

┼ Jutro, w kościele Śtej Anny, o godzinie 11tej, odprawiana będzie Wotywa żałobna, za spokój duszy ś. p. Wincenty **Zabłockiej**, kanoniczki; na którą zaprasza się Koleżanki i Przyjaznych. —3821—

┼ W dniu jutrzejszym t. j. w sobotę, o godzinie 9½ z rana, w kościele Katedralnym Sgo Jana w Warszawie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy Marji z Ostaszewskich i Piotra małżonków **Czartoryskich**, na które pozostała córka wraz z mężem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3847—

┼ Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Szymona **Stachórskiego**, emeryta, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10tej rano; na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów. —3819—

┼ Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zuzanny **Kurczyńskiej**, w kościele Śgo Aleksandra, odprawioną zostanie Wotywa żałobna o godzinie 10tej z rana; na którą pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3785—

┼ Jutro, o godzinie w pół do 11tej rano, odbędzie się Msza żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, za spokój duszy Erazma **Borzęckiego**; na które rodzina zmarłego, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —3787—

┼ Za duszę ś. p. Mikołaja **Ciszewskiego**, jutro o godzinie 9tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które pozostała żona Krewnych i Znajomych uprzejmie zaprasza.

┼ Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Emilji **Stepanowskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, o godzinie 10tej z rana; na które zapraszają dzieci ś. p. Emilji, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3802—

┼ Pojutrze, t. j. w poniedziałek, w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobna Wotywa za duszę ś. p. Józefa **Zacharkiewicza**, b. Członka Warsz. Dep. Rz. Senatu; na którą powodowana wdzięcznością za otrzymanie z jego legatu, trzech już nagród w czasie 37-letniej ciągłej w jednym domu służby za kucharkę, pozostałą dostojną Familję i Znajomych zmarłego zaprasza.

—3833— *Katarzyna Smolińska.*

+ Ś. p. Walenty **Mierzejewski**, majster szewcki, przeżywszy lat 73, opatrzony ŚŚ.Sakramentami, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo jutro, w kościele katedralnym Śgo Jana, o godzinie 9tej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 4tej po południu; na cmentarz powązkowski odbyć mające. —3832—

+ Ś. p. Julja z Baumów **Alder**, wdowa po majstrze piekarskim, wczoraj rozstała się z tym światem w wieku lat 52. Pogrążeni w smutku trzech synów, dwie córki, synowa i famiija, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 28 b. m. t. j. w sobotę, o godzinie 4tej po południu, z kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —3834—

+ W dniu 8 b. m., po długich cierpieniach przeniosła się do wieczności w m. Częstochowie Leontyna z Benduskich **Gronau**, w 29 roku życia, żona apteakarza z Krzepic. Śmierć jej przedwczesna w ciężkim pogrążyła smutku, męża, 4-ro drobnych dziatek, pozostałą familję i Znajomych. Najusilniejsze starania i zabiegi doktorów warszawskich i miejscowych nie były w stanie uwolnić ją od ciężkiej i strasznej śmierci; kto bliżej znać ją miał sposobność, temu śmierć jej bolesne sprawiła wspomnienie, albowiem jako dobra żona, przykładna córka i matka umiała zjednać sobie szacunek, życzliwość i być przykładem dla innych! Żal ogólny jaki po sobie zostawiła najwymówniej świadczyły liczne tłumy miejscowych i okolicznych osób, które uczestniczyły w odprowadzeniu jej szczątek na wieczny spoczynek w m. Częstochowie, gdzie zwłoki jej na miejscowym cmentarzu św. Rocha pochowane zostały. Bóg niech ci nagrodzi czcigodny i zacny kapłanie w osobie W. Imci Księdza Kanonika Brzezińskiego proboszcza Krzepickiego, który bezinteresownie, powodowany jedynie życzliwością dla familji i zmarłej, nie zważając na kilkomilową odległość i słotę przybył dla przewodniczenia w eksporcie jako dowód uznania zacnych cnót ś. p. Leontyny. Szanownemu Duchowieństwu miejscowemu, oraz wszystkim przyjmującym udział w tym smutnem obrzędzie, składa się najczulsze podziękowanie. —3698—

— W poniedziałek dnia 30 b. m., jako w rocznicę śmierci b. p. Doroty z Flatauów **Kohen**, niegdy opiekunki 1szej Ochrony Gminy przy Głównym Domu Schronienia Starozakonnych, odbędzie się za spokój jej duszy Nabożeństwo żałobne, w synagodze tegoż Instytutu, o godzinie 1szej z południa; na które Zarząd Zakładu zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. —3801—

Przegląd Polityczny.

D. 23-go b. m. zapewniano jeszcze z Madrytu, że Serrano wyczekuje pogodnej pory, aby uderzyć na karlistów z dwóch stron od lądu i od morza, siłami lądowemi i morskiemi. Tymczasem karliści od pięciu dni byli już panami Albji, przedmieścia Bilbao i nie należy do niepodobieństw zaliczać zdobycia przez nich samego nawet miasta. Niewiadomo co się dzieje z wysadzonym o 17 kilometrów od Bilbao na północ korpusem generała Loma; siłę tego korpusu na 6 do 7 tysięcy obliczamy, tyle może mieć 13 bataljonów w wojsku mocno już przez wojnę zniszczonem. Zapewne brygadjer floty za sobą nie spalił i przeciwnie trzyma ją na pobrzeżu od Piencia ku wschodowi aby wrazie niebezpieczeństwa umknąć na pokłady statków przewozowych. Wylądowanie uważamy za krok ryzykowny i grożący zupełnem rozbiciem wrazie osaczenia przez karlistów, którzy potrzebowali tylko jednego dnia, aby się pod stanowiska Lomy podsunąć, a przy kunktatorstwie Serrana, łatwo dzień ten znaleźć mogli. O korpusie Pallaciosa w Guadalajara w N. Kastylji nic dziś nowego nie donoszą; prawdopodobnie korpus jeżeli istotnie tak blizko pod stolicę się podsunął, uczynił to raczej dla zaimponowania siłą karlistowską, dla pochwalenia się ze sztandarem tak szeroko już po Hiszpanji rozpościeranym niż dla rzeczywistego pochodu na Madryt. Stolica Hiszpanji tak jest nieprzyjaznie dla karlistów usposobioną, że nawet największy awanturnik, któryby nie chciał walczyć naraz i z wojskiem i z ludem i sił potemu nie posiadał nie mógłby o opanowaniu miasta pomyśleć.

Nigdy jeszcze sprawa męzkiej linji Ferdynanda VII nie stała na takiej wysokości jak w obecnej chwili. Zdaje się że przed grożącą burzą nad Nerwjonem dzisiejsza świetność oznacza zenit potęgi i szczęścia. Ktoby się kiedykolwiek spodział, że karliści zdołają utrzymywać w powstaniu siedm prowincji (mówimy o podziałach większych) a niepokoić sześć innych? Komu by przyszło na myśl powiedzieć, że zgromadzą na jeden punkt 40,000 już nie ruchawki, w której niedokładność broni i dyscypliny wynagradza się ogniem serca, ale wojska prawie tak zasobnego pod każdym względem, z wyjątkiem mniejszej ilości dział, jak armja regularna? Kto by nie uznał przed dwoma laty za czcze marzenie tego, że karliści będą mieć własne swoje podatki, własnych poborców podatkowych, pocztę, komunikację i policję, że listy krążyć będą w kopertach opatrzonych godłem D. Karlosa, że powstańcy zaprowadzą nawet własne arsenały, sprowadzać będą swobodnie broń i amunicję, że nawet nie bez pewnej zasady będą mogli wyczekiwać chwili w której Europa uzna ich za stronę wojującą? A jednak do tego wszystkiego doszli dziś karliści dzięki republikanom umiarkowanym w Madrycie i nieumiarkowanym w Kartagenie.

Ściągnięcie znacznych bardzo sił pod Bilbao nie ogołociło bynajmniej krain północnych z żołnierza karlistowskiego. Według ostatnich doniesień, karliści zbierają się w większych oddziałach w Alawie i zagrażają stolicy tej prowincji Vittoria. Wiadomo, że Toloza oddawna już przez nich zajętą została.—Santes o którego konsystowaniu w Nowej Kastylji doniesiono, według najnowszych wiadomości znajdował się w Murcji, w kapitanji Albacete, gdzie niszczył telegrafy i drogi żelazne. W Tarragonie Tristany pobity przez rządowych, ale nie zbyt dotkliwie, odzyskał siły i wrócił do zaczepnej, podjazdowej roli. W północnej stronie Katalonji w Geronie zwycięztwo Saballsa nad Nouvillasem wydało cały kraj z wyjątkiem miejsc warownych w ręce karlistów.

Na tle wojny bratobójczej toczonej przez ambicję przeciwko niedołęztwu, wojny która od zamachu 3-go stycznia przestała być ze strony tak zwanych wojsk republikańskich walką o idee, na tle tej wojny rysują się ciągle kontury dobrowolnych rokowań i ustępstw politycznych. „Moniteur universel" paryzki donosi znowu z Madrytu o nowo podjętych tamże usiłowaniach zgody z Alfonsistami. Izabella miała się upartą okazać i niechciała jakoby słyszeć o ofiarowaniu tronu swemu synowi przez najbardziej postępowe stronnictwo monarchiczne, to które się właśnie u władzy znajduje. Promotorowie zgody nie rozpaczali wszakże o ostatecznym rezultacie. Spodziewali się przejednać Izabellę dla kombinacji, w którejby władza dla Alfonsa do czasu jego dojrzałości zachowaną została. Oczywiście Serrano byłby regentem a promotorowie zgody dostojnikami przyszłej monarchji. Ze wszystkich pogłosek o dyplomatyzowaniu stronnictw hiszpańskich najprawdopodobniejszemi zawsze, nie co do szczegółowej treści ale co do samego faktu rokowań, wydawać nam się będą te, które przedstawiają dzisiejszych władzców Hiszpanji w porozumiewaniu się z dynastją wygnaną we wrześniu 1868 r.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wiadomości z Hiszpanji podajemy pod rubryką „Przeglądu." Okazują one stan rzeczy na teatrze wojennym bez zmiany.

We Francji zgromadzenie mające tylko do soboty zasiadać odrzuciło onegdaj, zgodnie z przewidywaniami dzienników niewierzących w pogróżki republikanów lewo-środkowych, rezolucję swojej kommissji i przyjęło projekt rządowy względem pozbawienia municypjów prawa wybierania rad municypalnych aż do czasu wydania nowego prawa organicznego, któreby spętało republikanizm silnie w miastach francuzkich objawiający się. Z małej liczby głosujących widać, że się republikanie dla ocalenia honoru od głosowania wstrzymali. Liczyli oni na pewną wygraną i rezultat głosowania środowego stanowi dla nich dotkliwą bardzo klęskę; pokazał im śmiertelną ich chorobę—słabość istotnego republikanizmu w zgromadzeniu.

„Assembleé nationale," „Presse," „Paris-Journal," zapowiadają w krótkim czasie ogłoszenie nowego manifestu przez hr. Chamborda. Ma mieć ta elukubracja formę listu do p. Casenove de Pradines interpellanta z 18-go marca, tego samego, który wystąpił z opozycją przeciwko p. Broglie i wygłaszanej przez niego niewzruszalności siedmiolecia. P. Casenove, szczery jak każdy radykalista, nie pojmuje niewzruszalności i mniema, że monarchja w każdym razie spłoszyć ma prawo dyktaturę parlamentarną marszałka. Zdaje się że z upoważnienia Chamborda p. Casenove przybrawszy sobie jednego ze *Chevaux-legers'ów* p. Carayon-Latour zażądał na umyślnem posłuchaniu bliższych wyjaśnień od M.-Mahona. Te to wyjaśnienia właśnie, same mętne i komentarzy potrzebujące, wywołały polemikę jaka się parę dni temu toczyła między dziennikami rządowemi i pół republikańskiemi a oddanymi legitymistom i ultramontanom. Polemice położy kres a raczej zwróci ją na inne tony, zapowiedziany list pana na Frohsdorf.

Wczoraj zgromadzenie narodowe zajmowało się rozbiorem prawa o obwarowaniu Paryża. Zapowiadano rozprawy bardzo ożywione.

Minister sprawiedliwości zażądał od zgromadzenia aby uznało Ranca za pozbawionego mandatu od narodu. Wniosek przekazano komisji.

Wszystkie projekta konstytucyjne zostały już opracowanemi przez komisję Trzydziestu. Sprawozdawcą prawa wyborczego jest p. Batbie, prawa o ustanowieniu Izby drugiej p. Lefébre Pontalis. Zgromadzenie przystąpi do roztrząsania projektów zaraz po zebraniu się w maju.

Ks. Bismarck miał pierwszy dobry, pokrzepiający sen w nocy 22-go na 23-ci b. m. Wraca zwolna do sił i żadne już nie grozi mu niebezpieczeństwo.

W Grecji ateński znajdował się temi czasy w przesileniu, które przez oba te czynniki szczęśliwie przebytem zostało. Szczegóły podamy jutro.

Z Meksyku donoszą o gwałtownych napaściach ze strony pospólstwa katolickiego na protestantów: jeden z księży tego wyznania został zamordowanym.

Król włoski odbierał w d. 22 i 23 b. m. powinszowania od panujących i rządzących, od dyplomatów, ciała prawodawczego, ministrów, municypiów, korporacji i obywateli miasta Rzymu. Wiktor Emanuel obchodził 25 letnią rocznicę objęcia rządów w dniu bitwy pod Novarą, tak nieszczęśliwej dla Piemontu. Król odpowiadając na powinszowania włochów za oś obrotową mowy swojej używał dokonanej już jedności włoskiej. Styl Wiktora Emanuela czyteż p. Minghettego jest mocno hyperbolicznym. Autor odpowiedzi twierdzi że Włochy dla tego tylko własną niepodległość osiągnęły że umiały uszanować niepodległość innych. Dalej powiedziano że się cnoty (!) włoskie niemało do powodzenia przyczyniły, dalej jeszcze że jedność Włoch potrzebna jest do spokoju i równowagi Europy. Zajęcie Rzymu według autora odpowiedzi miało uczynić zadość nie tylko interesowi cywilizacji, ale i kościoła. Możnaby przy wszystkich tych pozycjach znaki zapytania położyć.

Depesze telegraficzne.

Dnia 27 marca, godzina 11 m. 30 w połud.

Madryt 26 go. Serrano uderzył wczoraj na karlistów. Prawe skrzydło zdobyło pierwsze szańce; środek zajął ważną pozycję Montano. Wojska obozują na pozycjach zdobytych. Ogień zawieszony przez noc.

Paryż 26-go. Interpellacja Pelletana tycząca pogrzebów cywilnych odroczona na sześć miesięcy. Rozprawy nad projektem fortyfikacji Paryża rozpoczęte. Przemawiali Lasteyree, Brunet, Denfert. Komissja nieustająca składa się z 16 członków prawicy i 9 lewicy.

Berlin 26go.— Jakkolwiek chwila krytyczna w chorobie Kanclerza minęła i w skutkach nie grozi żadne niebezpieczeństwo, nie można jeszcze przewidzieć kiedy chory łóżko opuści. Bóle zmniejszają się, siły powracają,—ale apetytu nie ma, sen wywoływany tylko sztucznemi środkami. Według zdania lekarzy, Książę musi jechać do kąpieli, skoro tylko zdolny będzie do odbywania podróży, co nieprędzej się stanie jak około czerwca.

R Ó Ż N O Ś C I.

Niesłychane zdarzenie opowiada jedna z lokalnych dzienników wiedeńskich.

Przed tygodniem żona stolarza zamieszkałego w Wiedniu na przedmieściu Sechshaus, Fleissnera, opuściła potajemnie męża, zabierając z sobą najstarszego synka 13-letniego.

Fleissner jest ojcem pięciorga dzieci, z których najmłodszy liczy dopiero rok, inne, same chłopczyki w wieku 8, 9, 10 i 13 lat. Dzieci te bez wyjątku bardzo kochały matkę, uczuły więc żałośnie jej nieobecność. Odgadły też malcy, że ojciec jest powodem niesnasek, które zmusiły matkę do opuszczenia domu, postanowiły przeto—sprzątnąć ojca!

Tym celem zaopatrzyły się w ostre dłuta z pracowni ojcowskiej, a w nocy ośmioletni Fryderyk miał ugodzić ojca w gardło, jednocześnie zaś dziewięcioletni Rajmund w brzuch.

Z wieczora chłopcy się pokładli, ale udawali tylko że śpią, oczekując na zaśnięcie ojca.

Zdarzyło się jednak, że najmłodsze dziecko spało niespokojnie i płacząc nie dało Fleissnerowi zasnąć do rana.

Widzieli to chłopcy i dwóch nad ranem zasnęło ze znużenia, tylko najstarszy, Józef, nie spał do ostatka.

O godzinie 7-ej rano Fleissner usnął nareszcie, a wtedy Józef pobudził braci, ci powyskakiwali z łóżek i z dłutami w ręku, na palcach zbliżyli się do łóżka ojcowskiego... Szelest jednak zbudził Fleissnera, który zaledwie był zasnął właśnie, i tej tylko okoliczności zawdzięczyć należy, że ludzkość nie jest dziś „bogatszą" o jeden potworny fakt...

Dzieci wyznały ojcu okropny swój zamiar, a sprawa obecnie toczy się przed sądem.

— *Komitet Towarzystwa „Harmonja“* ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 28 b. m. punktualnie o godz. 8½ z wieczora, odbędzie się w Harmonji trzecia bezpłatna prelekcja dla Członków Towarzystwa ich rodzin i gości przez nich wprowadzonych, na której Dr. fil. P. Otto Meding czytać będzie w języku niemieckim:

„O zastosowaniu środków ból uspokajających w ogólności, a użyciu chloroformu w szczególności“ (über die Anwendung des schmerzstillenden Mittel im Allgemeinen, und des Chloroforms im Besonderen) przez D-ra Otto Weber, professora Uniwersytetu Heidelbergskiego.

Tak dla nieprzerywania potrzebnej spokojności jakoteż dla szczupłości miejsca Komitet o wczesne zebranie się publiczności uprasza. —3835—

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*, podaje do wiadomości, że w nadchodzącą sobotę, dnia 28 b. m. o godzinie 7 wieczorem, pan Napoleon Milicer Magister nauk przyrodzonych, będzie miał trzeci, i ostatni Odczyt z doświadczeniami w Resursie, dla Członków Towarzystwa, i ich rodzin, z wolnym wejściem bez biletów. —3851—

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przy chodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9—10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki od godz. 11 i pół do 12 i pół, w szpitalu *Dzieciątka Jezus* **Prof. Andrejew.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Środę i Niedzielę od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki i Piątki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** —27—0 —1982—

TEATR WIELKI.

Dziś: Koncert na dochód Mikołarewskiej Ochrony. Jutro: Bal Maskowy.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Na ulicy, — Młodzieńcza miłość, — Zięć pułkownika. — Jutro: Na ulicy, — Broń niewieścia.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 27 Marca 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Półimperiały Ros. rs. 6 kop. 9.				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 60.				
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 10.				
Austrjackie floreny w bilet. k. 65.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	—	93	70
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	90	91	60
Listy zastawne miasta Warszawy. .	87	10	86	80
Listy Likwidacyjne rs. 100.	77	80	77	50
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	97	—	96	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . („ „ „ „ ostempl. . (	165	—	164	—
„ „ „ „ z r. 1866 . („ „ „ „ ostempl. . (	161	50	160	50
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	88	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	—	—	69	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. War.-Tarespolskiej. .	113	50	112	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	505	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $105\frac{5}{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $128\frac{8}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $131\frac{17}{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $245\frac{5}{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. $47\frac{1}{2}$ rs. 107 k. $17\frac{1}{2}$
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 25 rs. 7 k. 23.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. $7\frac{1}{2}$ rs. 86 k. $77\frac{1}{2}$
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 5 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni 2,46, dziś rano ciepła st. 1,23, w południe ciepła st. 6,12. Barometr: 750 mm. (Deszcz).

—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 7 cali 1.

— Do dzisiejszego Numeru Kurjera dołącza się tak na Warszawę jak i na prowincję: Ogłoszenie Pierwszej w kraju **Fabryki Obuwia Maszynowego,** oraz na Warszawę **Cennik Herbaty** na r. b. P. Pietra Orłowa.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 472c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatki).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 67. Czwartek. Warszawa, d. 14 (26) Marca 1874 r.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — Na zasadzie Art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871, r. zatwierdzonej Uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl Art. 910 Kodeksu Cywilnego w Królestwie Potskiem, na posiedzeniu z dnia 28 stycznia r. b. postanowiła:

Zawarte w testamencie z dnia 9 października 1864 roku zapisy ś. p. Tekli Winnickiej:

a. na udzielanie pożyczek biednym rzemieślnikom, rubli 300 i

b. na utrzymywanie za opłatą rs. 450 od jednej osoby w Domu Schronienia Ś-go Ducha i Panny Marji odpowiedniej liczby podupadłych wdów i starych panien, z pierwszeństwem dla familji testatorki, albo też na urządzenie podobnego oddziału przy którymkolwiek z innych istniejących Zakładów Dobroczynnych, rs. 2400, ubezpieczone na nieruchomości w Warszawie, należącej de Barszczewskiego, jak również spodziewaną a nieoznaczoną summę, ze sprzedaży dóbr Opaleńskich w Wielkiem Księztwie Poznańskiem przyjąć na warunkach w powyższym testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich. — Zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.* — Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

Wiadomości miejscowe.

═ Przy ulicy Sto-Jerskiej, powstało w tych czasach kilka gmachów.

Dawniejszy dom Glesmerów, na tępnie pani Teofili Klajne pod Nrem 1772 (18), przeszedłszy w inne ręce, zamienił front dolny na wielką dwu-piętrową kamienicę z 10ciu sklepami.

Dom narożny przy ulicy Nowiniarskiej, naprzeciw starego Teatru, Nro 1771A. B., własność pana Anatola Nakwaskiego, pozbył się filarów, zwanych w narzeczu tamtejszych mieszkańców „pod fuliarami", otrzymał odnowione i przybudowane gustownie pierwsze piętro i oficynę.

Pałacyk pod Nręm 1769A. B., należący dawniej do sukcessorów Lesznowskich, w którym przez wiele lat mieściła się Redakcja „Gazety Warszawskiej i Korrespondenta Rolniczego", tudzież drukarnia, powiększył się dużą oficyną i zniwelowaniem dziedzińca.

Wreszcie za murem, stojącym naprzeciw domu Elerta, stają fundamenta pod kamienicę.

Mówiąc o ulicy Sto-Jerskiej, nieodrzeczy zwrócić uwagę na szczególną numerację domów, i tak:

Ner 1762A. B., jest na Marszałkowskiej,— 1763B, przy Bagateli, a więc na drugim końcu miasta.— Ner 1764 i dalsze, są na Sto-Jerskiej.

Piękny skok, dla szukającego— adresu.

— (*Art. nad.*). *Panie Redaktorze!* Racz pomieścić w piśmie twoim następne zdarzenie, które niech posłuży za przestrogę amatorom *zagranicznych* cygar.

Przed dwoma miesiącami przyjechałem do Warszawy i stanąłem w jednym z tutejszych hotelów. Pewnego pięknego poranku zjawia się u mnie jakiś handlarz i zapytuje czy nie wezmę dobrych zagranicznych cygar. Były one w pudełku obanderolowanym za szkłem.

Powierzchowność tych cygar była niezgorsza, po pewnym więc targu kupiłem za dwa rs. setkę, chociaż zacenił cztery. Leżały one na piecu pięć tygodni, i kiedy już były suche zacząłem je palić.

Kiedy już cygar było mało zacząłem bacznie oglądać pudełko i spostrzegłem zatarty stempel fabryki tutejszej. Za tą wskazówką udałem się do składu rzeczonej fabryki i tam po skonfrontowaniu pudełka etc. pokazało się że były to cygara, kopiejkowe tutaj wyrobione.

Nadpłaciłem więc rubla nie wiem za co.—Taki to powab ma dla nas wszystko zagraniczne, i korzystają z tego oszuści, przedając nasz krajowy tani wyrób drogo—boć to przecie „*zagraniczne.*" *R. W....n.*

═ Z sprawozdania Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi dowiadujemy się, że udzieliło ono pożyczek w listach zastawnych na summę rubli 811,500. Kapitał zasobny wynosi rs. 14,009 kop. 59. Na utworzenie Towarzystwa i ostateczne jego uorganizowanie wydano rs. 3,023 kop. 12½. Liczba stowarzyszonych wynosi 145. W skutek wyborów na posiedzeniu Ogólnem Towarzystwa odbytem w styczniu r. b. skład władz instytucji uległ pewnej zmianie. Z dyrektorów wyjść miał losem p. Józef Paszkiewicz z zastępców dyrektora p. Jan Jarzębowski zaś z komitetu Nadzorczego trzej członkowie pp. Izrael Poznański, Stanisław Reimmann i Karol Streuge. Otóż Zgromadzenie zaprosiło przez aklamację lub wybrało przez głosowanie następujące osoby: na dyrektora p. J. Paszkiewicza, na zastępcę p. J. Jarzębowskiego na członków Komitetu Nadzorczego pp. K. Streuge, St. Reimman i Wacława Falzmann.

═ Towarzystwo dramatyczne pana Grabińskiego dające przedstawienia w Lublinie wystawiło w tych czasach „Flisa" Moniuszki, w którym rolę Zosi śpiewała z powodzeniem panna Bolesława Wierzbicka, a rolę tytułową pan Filleborn (junior) stawiający jako śpiewak pierwsze kroki na scenie lubelskiej.

Przedstawiono tam również „Radców pana radcy" Bałuckiego.

W wesołej tej sztuce rolę Dziszewskiego odegrał pan Michał Kwieciński zaangażowany przez p. Grabińskiego z Warszawskiego Teatru.

Krytyka lubelska wyraża się pochlebnie o grze pana Kwiecińskiego i przyznaje mu talent. Młody ten artysta jest uczniem pana Jana Chęcińskiego.

═ W powiecie Płońskim około Szczypiorny, osada nad rzeką Wkrą została obecnie nabyta przez p. Mariana Szczypiorskiego.

Nowonabywca urządza spadek wody o sile 120 koni i zamierza zaprowadzić tam fabrykę wyrobu papieru pakowego, młyn turbinowy, tartak i t. d.

Miejscowość powyższa położona jest niedaleko projektowanej Kolei Żelaznej Mławskiej.

P. Szczypiorski b. uczeń Gimnazjum Realnego w Warszawie, następnie Instytutu Gospodarczego Gorygoreckiego, po uzyskaniu stopnia Inżyniera w Liege i Karlsrue, w Królestwie zajmował się do tej pory urządzeniem fabryk i t. d. obecnie zaś na swoją rękę zamierza urządzać zakłady fabryczne.

Wiadomości z Cesarstwa.

— Gazety wychodzące w Syberji, domagają się jak najprędszego utworzenia dla tej prowincji uniwersytetu. Jedna z nich „Komsko-Wołzska" tak mówi w tej kwestji: Nigdy jeszcze potrzeba wyższego wykształcenia tak się czuć nie dawała jak w czasie obecnym. Wszystkie warstwy społeczne znajdują się w oczekiwaniu rozwiązania licznych zagadnień, jakich domaga się byt ekonomiczny i moralny Syberji.

Pedagogowie spierają się o potrzebę lub zbyteczność wykładu języka łacińskiego w wyższych zakładach naukowych syberyjskich—dziwna rzecz wszakże, że nikt nie zwraca uwagi na potrzebę zaprowadzenia do średnich zakładów naukowych języka angielskiego, wówczas kiedy wszystkie sąsiadujące co do geograficznego położenia chińskie gazety drukują się po angielsku. Japońskie gazety wychodzą również w języku angielskim a amerykanie zostający w stosunkach handlowych z mieszkańcami Syberji, przeważnie używają języka tylko angielskiego.

═ Według ostatnich obliczeń w armii rossyjskiej było w końcu roku zeszłego w wojskach regularnych 8,348 ochotników i junkrów. Dodawszy do tego jeszcze 1,162 będących na rozmaitych nieusystematyzowanych stanowiskach przy półkach, ogólna cyfra wyniesie 9,510. Z pierwszej liczby 120 tu było w gwardji, 7,920 w wojsku liniowem i 308-u w artyllerji i w brygadach saperów. W 16-u szkołach junkierskich znaidowało się w dniu 1 października r. z. po zamknięciu wakacyjnych egzaminów 3,624 junkrów, z której to cyfry 2,880 było w 11-u szkołach piechotnych, 381 w dwóch szkołach kawaleryjskich i 363 w trzech szkołach kozackich, licząc już oddziały w Warszawie i Wilnie. Z 7,920 ochotników i junkrów będących w wojsku liniowem, 3,659 wstąpiło jako ochotnicy. Liczba ochotników w wojsku, razem już z tak zwanymi portupej-praporszczykami (od *porte-épée*), czyli junkrami, którzy wkrótce zostać mają rzeczywistymi oficerami, podniosła się z 3,039-u w r. 1869 na 9,510 w roku zeszłym, zatem w ciągu lat 5-u więcej niż w dwójnasób. Najwięcej portupej-junkrów znajduje się przy wojskach okręgu moskiewskiego, bo 214, a potem charkowskiego, bo 166. Od 1872 roku tak w piechocie jak w kawalerji, jak w artyllerji, wtedy tylko ochotnicy nad liczbę przepisaną bywają przyjmowani, jeżeli złożą egzamin wstępny według programu dla szkół junkierskich przepisanego.

Kronika zagraniczna.

Z Drezna, dnia 8go marca 1874 roku.

Pisząc niedawno o naradach nad zamiarem założenia w Dreznie *Stowarzyszenia niewiast przeciwko drożyznie przedmiotów niezbędnych do codziennego życia*, obiecałem Wam donieść w właściwym czasie, o skutkach tych przedwstępnych narad. Otóż obecnie z tem większą przyjemnością wywiązuję się z mojego przyrzeczenia, ile że owo Stowarzyszenie niewiast uorganizowało się już zupełnie i funkcjonuje, w sposób nic do życzenia niepozostawiający. Nie brakło niedowiarków, którzy ruszali ramionami widząc gorliwe, nawet namiętne krzątanie się w tym względzie gospodyń tutejszych; byli tacy co się zakładali, iż cały ten ruch na nic się nie przyda i żadnego na ceny targowe wpływu wywierać nie będzie wstanie; utrzymywano, że kobiety nie dadzą sobie rady z uorganizowaniem się w jedną korporację, gdyż zanadto są zwykle drażliwe i nie mają doświadczenia w sprawach parlamentarnych i t. p. Ci co tak utrzymywali, nie znali zapewne francuzkiego przysłowia, które powiada: „Que la femmme veut, Dieu le veut."

Jak powiedziałem, Stowarzyszenie istnieje, prosperuje, dzisiaj liczy już 1,800 członków, a wciąż nowi przybywają.

W dniu 3 marca odbyło się właśnie pierwsze walne zebranie. Rada miejska drezdeńska okazała z tego powodu galanterję, o jaką nikt nie śmiał ją posądzać, bo ofiarowała na usługi dam salę w ratuszu, gdzie zwykle posiedzenia swoje odbywa. Tylko że dostojni ojcowie miasta, nie pomyśleli o tem, że 72 krzeseł wystarczających zupełnie dla 72 członków Rady obradującej nad dobrem i pomyślnością grodu, niedostatecznemi będą dla szanownych matek, pragnących rozprawiać o dobrobycie i pomyślności domu. Jakoż na walne to zgromadzenie zebrała się 800 niewiast, z tych 72 wcześniej przybyłych, zasiadło na krzesłach; dla reszty zaś, musiano na gwałt odpowiednio ilość krzeseł za dobre pieniądze wynająć. Historja ta okazała się zbyt kosztowną, kosztowniejszą nawet od wynajęcia największej sali w Dreznie, więc zgromadzenie niewiast podziękowawszy pięknie za niezwykłą gościnność Radzie miejskiej, postanowiło przyszłe swoje walne sessje, odbywać w lokalu odpowiedniej ku temu urządzonym.

Na tem tedy miejscu tak poważnem, niewiasty drezdeńskie okazały wielką zręczność w przyswojeniu sobie form parlamentarnych; rozprawy były ożywione, lecz z wielkim taktem prowadzone. Z raportu odczytanego przez Komitet, okazuje się, iż Zarząd stowarzyszenia wzorowo pełni swoje obowiązki; że sprzedaż mięsa zostaje pod ścisłym dozorem; że niewiasty nie będące członkami, niedopuszczane są do korzystania z cen, jakie tylko stowarzyszonym jedynie przysługują. Nad funduszami i kassą, rozciągniętą wszechstronną kontrollę i t. p. Pani doktorowa Hamilton, prezydentka, mając na względzie, iż nie każda z pań ma dar mówienia płynnie na walnem zgromadzeniu, zaproponowała ustanowienie skrzynki listowej (Fragenkasten,) w którą wszystkie życzenia, uwagi, prośby lub skargi, mogą być wrzucane i na każdem walnem zgromadzeniu odczytywane i debatowane; wniosek ten oczywiście jednogłośnie przyjęto.

Każdy przekupień podejmujący się dostarczać Stowarzyszeniu potrzebnych przedmiotów, składa 5 talarów kaucji; za to otrzymuje duży blaszanny szyld z napisem: „Vereinsliferant."

Szyld ten może mu być w każdej chwili odebranym, gdyby nie spełniał należycie przyjętych na siebie zobowiązań.

Nie będę tutaj wymieniać dalszych szczegółów dotyczących tej sprawy, gdyż mają one zbyt lokalną cechę i dla czytelników Kurjera niekoniecznie mogą być zajmujące; to tylko dodam, że przekupnie i handlarze, z wielką gotowością podejmują się sprzedawać taniej towar swój członkom stowarzyszenia, co poczęło już zbawiennie wpływać na stopniowe obniżenie cen targowych w ogólności.

Nie zapomniano także o wybraniu prawnika, którego obowiązkiem czuwać nnad intersami stowarzyszonych, tudzież roztrząsać i twierdzać ze stanowiska prawnego umowy zawierane z dostawcami, jest nim adwokat Herrmann, zamieszkały na Schreibergasse 1; a przytaczam umyślnie jego adres by szanowne panie, gospodynie warszawskie wiedziały do kogo się udać po wskazówki i rady, na przypadek, gdyby im przyszła ochota pójść w ślady niewiast drezdeńskich i założyć u siebie podobne Stowarzyszenie przeciwko drożyznie przedmiotów niezbędnych do codziennego życia.

× Drezdeńskie ogólne stowarzyszenie wychowania urządza tam zakład wychowawczy, w którym młode panienki po ukończeniu pensji pobierać będą dalsze ukształcenie na matki wychowujące dzieci podług metody Froebla zastosowanej nie tylko do wieku dziecięciego, ale i do młodocianego.

× Budowa polskiego teatru w Poznaniu tak daleko postąpiła, że prawdopodobnie na Ś-ty Michał będzie już mogła być oddana do użytku. Szerokość sceny wynosi 48 stóp, głębokość 33; przedsienie 28 stóp. Sala widzów ma obejmować około 800 osób.

— *Rada Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.*— Gdy na zwołanem na dzień 25 lutego (9go marca) 1874 r. zwyczajnem Zebraniu Ogólnem Członków Towarzystwa, nie znalazła się liczba obecnych § 30 ustawy przepisana, to jest połowa wszystkich ogólnie Członków, 1181 wynoszących, przeto ogłasza się i zwołuje niniejszem powtórne Zebranie Ogólne, w nowym terminie na dzień 18 (30) marca 1874 r. (nie zaś na 17 (29) marca, jak ustnie ogłoszono na niedoszłem Zebraniu, a to z powodu święta) na godzinę 2gą z południa, w Warszawie, w gmachu Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej Nro 471*d*.

Na tem powtórnem Zebraniu Ogólnem rozpoznawane będą bez względu na liczbę obecnych Członków w myśl § 30 ustawy, te tylko przedmioty, które były przygotowane i zapisane na porządek dzienny niedoszłego Zebrania, a mianowicie:

przedstawienie Sprawozdania Zarządu z raportem delegacji rachunkowej za rok 1873 z wnioskami Rady o ustanowienie i rozdział zysków i zatwierdzenie bilansu, oraz etatu; wybór dwóch Członków Rady i jednego Członka Zarządu, oraz Członków do delegacji rachunkowej na rok bieżący.

Członkowie niemogący uczestniczyć na Zebraniu, mają prawo podług § 31 ustawy, udzielać innym Członkom pełnomocnictwo w formie listu; tylko dwa głosy z pełnocnictwa są dopuszczalne.

Pełnomocnictwa winny być okazane Zarządowi, przynajmniej na trzy dni przed Ogólnem Zebraniem.

Nowe bilety wejścia, oraz Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok 1873, wydawane będą Członkom od dnia dzisiejszego w biurze Zarządu w godzinach biurowych; w dniu zaś Zebrania, przy wejściu do sali.
(3—3) —2980—

— Kandydat Praw **Artur Szaniawski** Patron i Obrońca przy Konsystorzu przeniósł swoją Kancellarję na ulicę Długą Nr 23 (Eldorado) i przyjmuje interessantów od godziny 10-tej zrana i od 4 do 7 po południu. —4—4—3156—

— **Władysław Jawornicki**, mianowany Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Kaliskiej, otworzył w dniu 22 lutego (5 marca) r. b. swoją Kancellarję w Gmachu Trybunału Cywilnego w Kaliszu.
(3—3) —2930—

— Pani **J. Mottier**, Właścicielka Magazynu Mód i Nowości, w dniu wczorajszym opuściła Warszawę udając się Zagranicę dla zaopatrzenia Magazynu w różne przedmiota na nadchodzące Święta Wielkiej-Nocy.
(2—3) —3346—

— **A. Gałecka** udziela Lekcje Kroju Sukien Damskich sposobem francuzkim, który już jest tak wydoskonalony, iż po wzięciu trzech lekcji można krająć suknie. Ostrzegam przytem, aby każda z Pań uczących się żądała od nauczycielki na piśmie przed wynagrodzeniem, aby jej po nauczeniu się wolno było krająć suknie z materji nauczyciela, jak u mnie się praktykuje, ponieważ nauka na papierze nie nazywa się skończoną. Ulica Długa, Nr 32 nowy, drugie piętro. (2—3) —3371—

LECZNICA PRYWATNA DLA PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH

w Warszawie, ulica Niecała Numer 7. (dom Towarzystwa Lekarskiego)

Przyjmują w niej następujący lekarzy:

Dr Mayzel, codziennie od 10—11 *z chorobami wewnętrznemi*,
Dr Kośmiński, (w Poniedziałki, Środy i Piątki). od 11 do 12, *z chorobami oczów.*
Dr Kosmowski, codziennie od 12—1 *z chorobami wewnętrznemi* (a specjalnie wieku dziecinnego).
Dr Henr. Stankiewicz, codziennie, od 12—1 *z chorobami wenęrycznemi i skórnemi.*
Dr A. Thieme, codziennie od 1—2 *z chorobami kobiecemi.*
Dr K. Dobrski, codziennie od 2—3 *z chorobami wewnętrznemi*, specjalnie płuc i krtani.
Dr K. Benni, w Poniedziałki i Piątki. od 2—3 *z chorobami uszów.*
Dr J. Gutwein, codziennie, od 3—4 *z chorobami chirurgicznemi i zębów*
Dr J. Brzeziński, codziennie, od 6—7 *z chorobami wewnętrznemi.* (specjalnie nerwowemi).
D Bauerertz, codziennie, od 6 do 7 *z chorobami chirurgicznemi przytem ortopedja.*
Porada lekarska udziela się po nabyciu biletu ceny kop. 25, obok innych udogodnień dla chorych. 3288 (2—6

Poudre Veloutine,

składający się głównie z bizmutu, a z tąd nieszkodliwy cerze; **Poudre de riz** w różnych gatunkach; **Pudry** złoty, srebrny i brylantowy; **Crême i Poudre de savon** do golenia; **Mydło glicerynowe płynne wiedeńskie** nadające delikatności i białości cerze, użyte zaś z sokiem cytrynowym, oczyszcza głowę z łupieżu; szczególniej zaś **Mydło do prania**, perfumowane, niepozostawiające w bieliźnie żadnego nieprzyjemnego odoru, którego cena bardzo przystępna, gdyż kamień (32 f.) wyrównywający w użyciu 50 fun. mydła zwyczajnego, kosztuje tylko rs. 3 kop. 90.— Poleció ma zaszczyt Szanownej Publiczności, **Fabryka Perfum i Mydeł Tualetowych, Juljana Adolph,** Św-Krzyska Nr 23. 6—10 — 2781 —

Nadszedł pierwszy transport

OWIEC i TRYKÓW rassy ROMNOWSKIEJ

zamówionych przez **JJ. WW. Obywateli Ziemskich**: Hrabiego **Komara z Poniemunia**, Michała **Bonieckiego z Tumczyc**, Stanisława **Trębickiego z Kurowic**, Zdzisława **Scipio z Żółwina**, Henryka **Dzierżanowskiego z Zbójny**, Henryka **Pstrokońskiego z Borzykowy**, Edmunda **Sygedyńskiego z Grabowa** i wielu innych, po odbiór których upraszam o zgłoszenie się JW. Panów w dniu 25 b. m. Do tego to czasu widzieć takowe można codziennie od godziny 10 do 3, za poprzedniem zameldowaniem się w mieszkaniu moim przy ulicy Jasnej pod Nr 3 na 1-szem piętrze od frontu. Dla Obywateli gub. Grodzieńskiej, którzy zamówili Owce Romnowskie, nadejoą takowe za dni dziesięć i będą do odebrania u W-go Pana **Ludomira Wiktorowicza Gąssowskiego**, w **Ludomirowo-Andrejowie**, Obywatela Ziemskiego gub. Grodzieńskiej, poczta **Kuźnica**. Zamówienia przyjmują się na drug. transport, lecz tylko w ciągu bieżącego miesiąca.
1—2 — 3287 — **J. NASSALSKI**

Instytut Oftalmiczny,

Imienia **Edwarda Księcia Lubomirskiego,**

Smolna, Nr 4.

Przyjmuje ocznych chorych, na sale ogólne za opłatą 20 kop. dziennie. W oddzielnych pokojach za opłatą 1 rs. 50 kop. dziennie.

Służbę zdrowia pełnią D-rzy Med: **W. Szokalski i Narkiewicz-Jodko.** Przyjecie ubogich chorych przychodnich na miejscu, codziennie od 11-tej do 12-tej.
8—0 — 13,465—

NOWY SKŁAD WIN
Ludwika Kreyser,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 34, naprzeciw Saskiego Placu.

Zdawna prowadząc już handel Winem w hurtowych obrotach na Cesarstwo, obecnie otworzyłem w Warszawie Skład Win detalicznej sprzedaży i posiadam:

Wina Szampańskie z fabryk Rygskich różnych marek—butelka od kop. 65 do rs. 2 kop. 50, pół butelki od kop. 40 do rs. 1 kop. 5, nagrodzone medalami na wielu wystawach przemysłowych.

Wina musujące mianowicie Francuzkie, Niemieckie, Rossyjskie, Węgierskie i Poncz musujący.

Wszystkie te wina w stanie oziębionem stanowią prawdziwą ozdobę biesiadniczych stołów.

Prócz tego są wszelkie gatunki wina: Francuzkie białe i czerwone, Burgundzkie, Xerès, Madeira, Portwein i Węgierskie, przepyszny Arak, Rum i Cognac.

Cennik na żądanie udziela się każdemu. Przy większych zakupach odstępuję się stosowny rabat.

Na nadchodzące Święta polecam mój Skład Szanownej Publiczności.—**LUDWIK KREYSER.**
2—3 — 3459 —

Były Zarządzający

Jeziorami Rządowemi w Królestwie, z hodowlą ryb wszechstronnie obeznany, w miejscowości położonej blizko miasta gubernjalnego i kolei żelaznej, posiadającej dwa stawy i pięć sadzawek, powierzchni wód do 7½ dzies. (15 morgów), pragnąc zaprowadzić prawidłowe gospodarstwo rybne, oparte na sztucznem rozmnażaniu ryb, poszukuje osoby z kopitałem rs. 3000, któraby chciała przyjąć w tem ud iał spółkowy. Przedsiębiorstwo to przedstawia widoki znacznych korzyści, z żadnem innem nie dające się porównać: Objaśnienie w tym przedmiocie udzieli Józef Sobolewski. ulica Ogrodowa Nr domu 17, mieszkania Nr 16, na 1 szem piętrze. 2—3 — 3391 —

Pierwszy Transport
OKRYĆ WIOSENNYCH

Wybrane podczas ostatniej bytności mej w Paryżu Okrycia i Kostjumy Damskie w fasonach najnowszych, nadeszły w wielkim wyborze do Magazynu

J. Matuszewskiego,

Ulica Miodowa, Pałac Dzymańskich,

3—3 — 3431 —

Fabryka Cukrów
M. KOZŁOWSKIEGO.

Poleca wielki wybór Cukrowych wyrobów na zbliżające sie Święta Wielkanocne, mianowicie: **Jajek, Kwiatow, do ubrania ciast Baranków, Stolików** ze święconem i wiele innych, oraz **Cukry** desserowe wyborowych smaków w wielu gatunkach; funt od 50 kop., **Karmelki** przekładane i inne z najlepszemi smakami, funt od 35 kop. **Czekolada** w proszku i tabliczkach, po cenie fabrycznej, **Maczek, Skórki** pomarańczowe po 50 kop. funt, przytem jak w roku zeszłym tak i bieżącym przyjmuje zamówienia na **Ciasta** wielkanocne, to jest **Baby** różnego rodzaju już znane ze swej dobroci. **Torty, Mazurki** i t. p. wszystko w najlepszem gatunku, smaku i możliwie niskiej cenie. Fabryka poleca. Nowy-Świat Nr 67, dom Zarządu Wojskowego. 2—4 — 3527 —

Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

S. ROZMANITH,

przy ulicy Nowy-Świat.

od lat 34-ch istniejący, nagromadziwszy znaczne zapasy Win z całego kontynentu, z lat wyborowych, oraz z własnych winnic pod Tokajem w Tołczwi egzystujących, które na wystawach świata medalami zasługi zaszczycone zostały, oraz sprowadziwszy większe zapasy wyborowych delikatesów, Herbaty i Towarów kolonjalnych, na nadchodzące święta postanowił, zacząwszy od dziś, wszystkie powyższe Towary, oraz wszelkie Wina, Likiery, Wódki i t. p. odstępować **po cenie znacznie zniżonej**. Za akuratną wagę, spieszną obsługę i towar wyborowy, reputacja starej firmy jest gwarancją. 2—6 — 3614 —

Prezydium Przysięgłych Międzynarodowych, Wystawy Powszechnej w Wiedniu 1873 r. udzieliło

w obec poważnej konkurencji miejscowych fabryk Wiedeńskich, austryjackich i innych krajów, które przedstawiły swoje wyroby gummowe

Dyplom Honorowy

(największe odznaczenie)

Fabryce Wyrobów Gummowych
RUSKO-AMERYKAŃSKIEJ KOMPANJI
W ST.-PETERSBURGU,

Mając sobie powierzoną od kilku lat Generalną Agenturę powyższej firmy, utrzymujemy w składzie naszym artykuły gummowe wszelkiego rodzaju w zakładach fabrycznych używane; **przyjmujemy obstalunki na wyroby gummowe** dla warsztatów dróg żelaznych do parochodów i wagonów potrzebne, i polecamy:

PŁYTY GUMMOWE z płótnem wewnątrz lub bez płótna, różnej grubości, stopniowo od ¹⁄₁₆ cala, po cenach przystępnych, stosownie do gatunku, który zależy od tego na jaki użytek i cel płyty lub klapy służyć mają, o czem przy udzielaniu obstalunków zawiadamiać nas należy.

Gatunek gummy tej odznacza się od wszystkich innych, dotąd u nas sprzedawanych, swą lekkością gatunkową, w skutek czego przy tej samej wadze, otrzymuje się większa powierzchnia kwadratowa, po stosunkowo niższej cenie.

PASY, SZNURKI, WĘŻE, KRĄŻKI i RURKI GUMMOWE wszelkich rozmiarów, **rurki gummowe do gazu.**

WĘŻE GUMMOWE o grubych ścianach, do spuszczania okowity, oraz węże gummowe z najlepszego gatunku, gummy dla fabryk wytworów chemicznych.

Węże konopne wewnątrz gummowane do sikawek. **Kiszki ssące i wylotowe gummowe** do sikawek, pomp, kranów pożarnych, dla browarów, gorzelni i t. p. zakładów.

Płótno gummowe dla szpitali po rs. 1 kop. 20 za łokieć.

Kraft & Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490 1.
23—0 8830 —

POLECAM: Skład Płótna i inne wyroby lniane we wszelkich gatunkach

z wielkiej renomowanej Fabryki Finlandzkiej.

F. Biermath.

—877— **Królewska Nr 39** —12

OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE



nadchodzą codziennie do Handlu Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu teatralnym. - 9968 -

---

OSTRYGI

Codzień świeże poleca

Handel Ant. Słepkowskiego.

73—0—9966—

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 67.

Dnia 27 Marca 1874 roku. — *Piątek.* — *Dnia 15 (27) Marca 1874 roku.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny następujące książki

Walewski Cyprjan, Marcin Kromer, rs. 1 kop 80.
Maciejowski W. A, Historja włościan i stosunków ich politycznych, społecznych i ekonomicznych, które istniały w Polsce od czasów najdawniejszych, aż do drugiej połowy XIX wieku, rs. 2.
Ville Jerzy, Nawozy chemiczne. Odczyty popularne na podstawie prób dokonanych w Vincennes, rs. 1 kop. 35.
Quain-Hoffmann, Anatomja opisowa ciała ludzkiego, przekład Dra Kazimierza Gurbskiego. Tom I z 392 drzeworytami, rs. 7 kop. 50.
Eger Feliksa, Katechizm dogmatyczno-historyczny, czyli przewodnik nauki religijnej młodemu wiekowi poświęcony, rs. 1 kop. 50.
Segur ks., Jezus Chrystus. Kilka uwag nad osobą, życiem i tajemnicą Chrystusa, z francuzkiego, przez ks. Wł. M., kop. 75.
Dzień najpiękniejszy w życiu, czyli dzień pierwszej komunji, przez M. B. C.. kop. 6.

3—3 — 3293 —

Podziękowanie PP. Sędziom

za ocenę maszyn do szycia

Z wielką przyjemnością wyczytałem w Kurjerze Codziennym, że dotychczas owa polemika właścicieli składów maszyn do szycia, tak nadspodziewane dla publiczności odniosła korzyści. Na konkursie odbytym w Hotelu Europejskim, pod Nr 8, PP. Sędziowie uznali maszyny **niemieckie** systemu Wheelera i Wilsona, pochodzące z fabryki Pollack, Schmidt et Comp., jako odpowiedniej dobroci.

Maszyny te kosztowały dotychczas po 56 rs., obecnie wspomniony skład poleca niemieckie maszyny po 28 rs. Wiadomo mi jest, że fabryka „Wheeler i Wilson,“ egzystuje tylko w Ameryce, w Niemczech zaś znajduje się wiele fabryk, a między innemi w Hamburgu istnieje fabryka: Polack, Schmidt et Comp.; Hamburg zaś, o ile wiem z elementarnej geografji, leży także w Niemczech. Ponieważ zaś PP. Pollack, Schmidt et Comp., jako Niemcy, w Niemczech tylko maszyny **niemieckie** na sposób Whelera i Wilsona wyrabiają i sprzedaż takowych w Nr 94 Kurjera Codziennego po 28 rs. ogłaszają, przyznać zatem należy, że polemika dzięki PP. Sędziom, którzy się nią tak gorliwie zajęli, do najpożądańszych rezultatów doprowadzoną została.—**Florjan Z.** 1—1 — 3780 —

NUTY TANIE

w Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.
Nowe zapasy co tydzień nadchodzą. Katalogi bezpłatne.

—3654—1—0

Opuściło dopiero prassę **34 wydanie** powszechnie znanego i wielce nauczającego dzieła:

DER PERSÖNLICHE SCHUTZ

Laurentius'a rada dla mężczyzn każdego wieku, z zapieczętowaną okładką.

Kilka tysięcy razy doświadczona pomoc (225-cio letniem doświadczeniem), traktująca o

Słabościach

płci męzkiej, cierpień nerwowych etc, **o skutkach rujnującego organizmu i nadużyć płciowych**. Nabyć można we wszystkich księgarniach, także w Rossji. Cena 1⅓ tal.

Ostrzega się o naśladowanie oraz wyciągi mego dzieła—piśmideł ogłaszanych **z niesłychaną śmiałością** w gazetach, z wszelką bezużyteczną fanfaronadą pod tytułami: przyjaciel młodzieży, ocalenie własne i t. p. Przeto uprasza się zwrócić uwagę o nabycie prawdziwego

Oryginalnego wydania

LAURENTIUS'A

obejmującego w ósemce 232 stronnic **z 60 anatom. rycinami** i opatrzonego stemplem nazwiska autora.

P. S. Obecnie istnieją 4 tłumaczenia dzieła mego w obcych językach (duńskiego, szwedzkiego, rossyjskiego i włoskiego), które także w księgarniach nabyć można. (H. 0995).

1—13 — 3608—

Nakładem Księgarni

i Składu Nut Muzycznych

GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4),

wyszły nowe Kontredanse z motywów baletu **„eluzyna“**, p. t.:

Nayades Quadrille,

przez **A. SONNENFELD.**
Cena kop. 30.

Do nabycia we wszystkich składach Nut Muzycznych w Warszawie i na Prowincji.

—3656—1—3

Prof. G. de Prèchamps

Ulica Długa Nr. 23, na 1 p. od frontu (Eldorado) ma do umieszczenia:

Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki.

Tamże 2 guwernantki **Francuzki**, są do umieszczenia w Warszawie od 1-go kwietnia.

—3610 - 2—6

Guwernatki Polki i cudzoziemki, ze wszystkiem i na demi-place, **Bony** niemki mówiące po rusku, **Osoby** do towarzystwa, **Guwernerzy** wysoko wykształceni, **Korrepetytorzy i Nauczyciele**, mogący przygotować uczniów do klas, są do umieszczenia w wielkim doborze. Nowy-Świat Nr 49.—**Stopczyk.** —3258—4—4

PRENUMERATĘ

na wszystkie

PISMA PERJODYCZNE

krajowe i zagraniczne

przyjmuje

Księgarnia i Skład Nut Adolfa Kowalskiego

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39 nowy.
Na prowincję ekspedjuje Księgarnia odwrotną pocztą. —2632—4—6

FRANCUZ

przybyły z Paryża, z kwalifikacjami, **Nauczycielki i Nauczyciele** różnej narodowości, rekomenduje **Emilja Dobiecka**, pod Nrem 5, ulica Nowo-Senatorska.—Tamże potrzebną jest zaraz **Bona Francuzka** do dwojga dzieci, z pięknem akcentem francuzkiem. —3661—2 3

Cztery BONY rodowite Francuzki, do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem **Kamili Mierkowskiej**, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu.—Tamże wiele osób w zawodzie Nauczycielskim pracujących, rozmaitej narodowości i różnego stopnia wykształcenia, oczekuje zatrudnienia na stałe i na godziny. Cudzoziemki bywają z zagranicy sprowadzane na warunkch przystępnych. Uprasza się o dołączenie marek do listów wymagających odpowiedzi. —3828—1—3

Bony Francuzki i Niemki

mogą zaraz być umieszczone pod bardzo korzystnemi warunkami, **Guwernerowie** Polacy i cudzoziemcy, Nauczycielki różnej narodowości i różnego wykształcenia, poszukują miejsc. Osoby udzielające lekcje na godziny tak Polki, jako i Francuzki życzyłyby zaraz znaleźć odpowiednie zajęcie.—Rekomendacja Heleny Jaworskiej, Krakowskie-Przedm. Nr 37, 1-sze piętro. —3823—1—2

Potrzeba jest

BONA Niemka

do małych dzieci, a także **Ogrodniczek**, stała posada. Praga Nr 156/7 w targu, Właściciel domu. —3809—1—3

Potrzebna jest

BONA Niemka

z dobremi świadectwami i **MŁODSZA.** Róg Marszałkowskiej i Zgody, Nr 40, lokalu 16. —3805—1—3

Potrzebna jest zaraz jako

BONA

do 2 ga dzieci, młoda osoba, rodowita Niemka, mówiąca poprawnie i opatrzona dobremi świadectwami. Zgłaszać się można od godziny 3 po południu, ulica Żórawia Nr 9, mieszkania 11. —3793—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne do Magazynu Mód. Nowy-Świat, Nr 45, w domu W-go Kulikowskiego.

—3768—1—3

Potrzebne są **zaraz**

PANNY

kompletnie uzdolnione do Strojów i Sukien, za dobre wynagrodzenie. Magazyn Adeli Frybes, Nowo-Senatorska, Hotel Litewski.

—3773—1—3

Mieszkanie, śniadanie i kolacja dla NIEMKI,

udzielającej na mieście lekcje, za konwersacją wieczorem. Niecała Nr 7, mieszkania 5.

—3769—1—3

OSOBA

znająca dobrze język Rossyjski i Polski, może znaleść miejsce w kantorze próśb przy ulicy Nalewki, pod Nrem 16 nowym egzystującem. —3817—1—1

Potrzebne są

PANNY

podręczne do maszyny i do nauki, oraz tamże przyjmują się **wszelkie roboty.** Ulica Żelazna Nr 28/927E, mieszkania 15.

—3775—1—1

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdatnione do szycia kapeluszy słomkowych i ryżowych, w magazynie przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 793, nowy 13.

—3764—1—1

Mieszkaniec Hotelu Europejskiego Nr 11, **potrzebuje**

MASZYNISTĘ,

do lokomobili maszyn różnego rodzaju, któryby znał doskonale swoje rzemiosło. Płacy rocznej rsr. 500 i stół, a jeżeli żonaty, to dom z ogrodem i ordynarji 30 korcy twardego zboża; powinien przedstawić zaręczenie Dyrektora zakładu w którym się znajdował. Codziennie od godz. 10 do 11 i pół zrana,—wyjazd najpóźniej 17 (29) Marca.

—3752—2—3

Ważne dla Gospodyń!

10,000 funtów Masła świeżego,

otrzymał skład mąki i legumin

Stefana Grützmacher,

dawniej **Korczki**, róg ulic Marszałkowskiej i Złotej, Nr 34 nowy.

—3824 1—6

Potrzebną jest

Pożyczka Rs. 7,000,

na Dobra Ziemskie, w gub. Warsz. na pierwszy Nr po Tow. Kr., życzący takową udzielić, raczy nadesłać adres do Handlu Towarów Kolonjalnych W-go Drzewieckiego, ulica Długa Nr 587. —3825—1—1

O S T R Z E G A M,

aby na imię moje, nie było wydawanem, gdyż żadnych długów akceptować nie będę, a zarazem wszelką należność do rąk moich opłacać upraszam.—Praga, Bufet Kolei Terespolskiej, **Kazimira Szmajdel.**

3830—1 1

W hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej założoną została nowa Restauracja, przez jednego z pierwszych kuchmistrzów — Maciejowskiego, w której znajdują się i osobne Salony dla osób famil., potrawy zawsze z wyborowego mięsa smacznie urządzone i zdrowe. Obiady po kop. 30, przypominają dawne Henikowskie i są bez sztucznych sosów, a przeto niepozostawiają nic do życzenia. Służba przez garsonów niezbyt pośpiesznie wykonywana, daleko więcej byłaby odpowiednią przez dziewczęta jako mniej interesowane, a zawsze zręczniejsze i szybsze, a przez to jako w Zakładzie średniem, więcej dogodną dla Gości, a pożyteczniejszą byłaby dla właściciela.—**K. J.**

—3818—1—1

Interes korzystny!

za rubli srebrem 2,000.

Jest do sprzedania dom drewniany w osadzie Siennicy, gub. Warszawskiej, powiecie Nowo Mińskim, od miasta powiatowego i stacji kolei żelaznej Nowo-Mińska w 10-ciu wiorstach położony, w miejscu korzystnem, ponieważ w tejże osadzie znajduje się Seminarjum Nauczycielskie. a) Dom składa się: z 5-ciu stancji, dwóch kuchni i spiżarni. b) Zabudowania gospodarskie nowe, jako to: stodoła, stajnia, obora i spichlerek; c) przy domu ogródek fruktowy, parkanem ogrodzony; d) także do tego domu gruntu ornego z łąkami 22 i pół dz. (półtorej włóki), z którego opłaca się czynsz. e) grunt sprzedaje się z zasiewami zimowemi, na które wyszło żyta korcy 14, z łąki siana się zbiera rocznie fur 20. Dom może być sprzedany bez gruntu. Wiadomość w osadzie Siennica, u Strusiewicza Leona, lub można się dowiedzieć w Warszawie, przy rogu ulic Chmielnej i Szpitalnej Nr 1528, u W. M. Sękowskiej.

3—3—3153—

KONICZYNA

(czerwona), jest do sprzedania, korzec po rs. 24. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Niemieckim. —3777—1—3



POWÓZ

cztero-osobowy, z najlepszej fabryki, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Ujazdowska Aleja, dom Kurza, wiadomość u stróża Jana. —3790—1—4

Wyprzedaż po cenie kosztu!

Ponieważ w krótkim czasie handel **HERBATY** firmy braci Olszańskich ma przejść na własność innych osób, więc do tego czasu Herbata znajdująca się w tym handlu na Długiej ulicy wprost Hotelu Niemieckiego Nr 32 (Potkańskie) będzie sprzedawaną o 20 i 15 procent taniej w stosunku do cen nominalnych. Tamże jest do odstąpienia **SKLEP** z całem urządzeniem, a w razie potrzeby Sklep i wszelkie urządzenia sklepowe mogą być nabyte osobno. Szafy, bufet, kontuar, lampy, wagi i t. d., dałyby się użyć do najwięcej eleganckiej cukierni, magazynu damskich, strojów i innym w tym rodzaju handlom. 5—12 — 34 99 —

Śmigus! Śmigus!

Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych Juljana ADOLPH
22. ulica Ś-to-Krzyzka **22.**

Na nadchodzące Święta poleca: **Śmigusówkę**, oraz **Szprycflakony** w różne formie, jako to: w kształcie **bukietów, róż, pierścionków** i t. p. Posiada również znaczny zapas świeżo nadeszłych z zagranicy **odświeżaczy powietrza** (rafraichisseur) i przyrządami gumowemi i bez takowych. 7—13 — 3377 —

PRODUKTA FARMACEUTYCZNE

P. P. GRIMAULT & Comp.

Aptekarzy w Paryżu,

8, ulica Vivienne.

Pastylki Piersiowe ze Soku Głowiastej Sałaty i Laurowych Liści (au Lactucarium et Laurier Cerise.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących kaszle i katary.

Cygaretka Indyjskie (Canabis indica) antyastmatyczne.

Syrop Chrzanowy z Jodem PP. Grimault anti skrofuliczny zalecany w chorobach dzieci.

GUARANA albo **Paulinia** PP. Grimault et Comp,

Produkt naturalny z Brezylji antinewralgiczny i przeciw migrenom używany. Proszek zażywa s ę w wodzie ocukrzonej.

Szprycowanie z Rośliny **Matico** PP. Grimault.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru. Lekarze używają go w rzeżączkach.

Kapsułki z Rośliny **Matico** PP, Grimault et Comp.

Zawierają Balsam Kopajny w stanie płynnym z essencją z Matico z Peru, w powłoce klejowatej używane przeciw słabościom sekretnym.

Syrop z Podfosforanu wapra PP. Grimault w Paryżu.

Używany w słabościach piersiowych.

Fosforan zelaza P. Leras Doktora umiejętności. Zawiera w stanie ciekłym żelazo i fosfor. Używa się w bladaczce i niedokrwistości.

Pigułki z Jodku Żelaza i Manganezu Pa Burin du Buisson. Używają w skrofułach i syfilis.

Proszek zelazo-manganezowy Pa Burin du Buisson przeciw bladaczkom, nieregularnym perjodom, zubożeniu krwi.

Pastylki ułatwiające trawienie z Mlekanu Sody i Magnezji Pa Burin du Buisson są przepisywane w trawieniach mozolnych i długich, w odbijaniach, kwasach i odęciach żołądka.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego Ferd. Ang. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptekach PP. Grnżewskiego i Chróścickiego, 5—12 — 13,096 —

Do Składu

BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej, wprost Rządowej Pałaty.

nadeszły z Paryża

KAPELUSZE jedwabne cylindrowe, najnowszego fasonu.

KAPELUPZE letnie filcowe, jedwabne i tybetowe, które po cenach stałych, umiarkowanych sprzedają się. 2 3 — 3677 —

REGULATORY GAZOMETRYCZNE GIROUD'A

patentowane na Francję i zagranicę.

Aparaty te regulują przepływ gazu i mierzą takowy jednocześnie.

Jako regulatory, ograniczają ilość potrzebną gazu.

Przy zastosowaniu dobrych brennerów osiągnąć można:

Przy z użyciu tej samej ilości gazu, siłę światła 4 razy większą. Zatem światło zwyczajne spotrzebuje nie wiele więcej jak czwartą część dotychczasowej ilości gazu.

Aparat Giroud'a wskazuje ilość przepływającego gazu, służy więc zarazem do kontrolowania gazometrów.

Bliższą wiadomość udziela i przyjmuje zamówienia, Reprezentant domu Giroud, ulica Długa Nr 2. **A. GRAVIER**, Inżynier cywilny. 9 0 — 1109 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szezlągi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stolik do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca 14 22 — 878 —

W Magazynie MEBLI Fr. Angersztein,



przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 10, są do sprzedania wszelkiego rodzaju **MEBLE** z różnego drzewa, a mianowicie: Garnitury zupełnie wykończone i rypsem pokryte, Stoły, Łóżka, Kredensy, Biurka, Szafy, umywalnie marmurem wyłożone i t. p., wszystko po umiarkowanej cenie. Przyjmują się też do fabryki różne obstalunki, na roboty stolarskie i tapicerskie, które z wszelką akuratnością wykonane będą. 5—6 — 2536 —

Do wydzierżawienia na rok jeden, od 1-go Kwietnia r. b.

D O M

parterowy, obszerny, z budowlami na składy, wraz z ogrodami około łokci kw. 73,000 przy placu targowym „Witkowskiego,“ za cenę **rs. 500.** Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nrem 13, mieszkania Nr 5, z rana do godziny 10, po południu od godziny 5.

—3364—3—3

Woda na piegi,

za skutek której zaręczam. Mieszkam pod Nrem 61, nowym 18, przy ulicy Stare-Miasto, dom W. Grabowskiego, Nr mieszkania 16, na dole. —2688—3—3

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym.** Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz **w słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 19. - 3831 1—3

CUKIERNIA

E. SZRETTER,

przy ulicy Nowy-Świat, wprost b. Izby Obrachunkowej, pod Nrem 9, na nadchodzące Święta Wielkanocne, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż będę miał w Cukierni mojej: **Baby** Petynetowe, **Baby** zwyczajne gospodarskie, **Baby** parzone delikatne, **Torty** różnego gatunku, **Placki, Mazurki** i przyjmuję do Piekarni mojej ciasta do wypiekania. — Polecam się względom Szanownej Publiczności, **E. Szretter.**

—3783—1—3

Są do zbycia

S Z C Z E N I A K I

czystej krwi **Pointer**. Bliższa wiadomość w Bufecie Łazienek Towarzystwa Akcyjnego. Zaś Panowie, którzy takowe zamówili, zechcą się zgłosić najdalej do 1 Kwietnia r. b.

—3795—1—3

Z powodu zbliżających się świąt Wielkanocnych

i licznych potrzeb Szanownej Publiczności

MAGAZYN

Płótna i Bielizny

Józefa Nathanblut,

ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła Śgo Antoniego,

przygotował znaczny wybór **Bielizny** gotowej męzkiej, i takową sprzedaje po cenach bardzo nizkich. —3794—1—3

---

75 kop. funt

ŁOSOSIA wędzonego,

świeżego, sprzedaje się w Handlu Win i Delikatesów

Wład. Rudnickiego,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 44, obok pałaca Namiestnikowskiego —3827—1—3

Do sprzedania:

w domu Nr 1 nowy, ulica Solna, w Sklepie Wiktuałów, smacznych i pięknych Buraków korcy 4, Kartofli korcy 10, Beczka dobrej Kapusty i inne warzywa.—Tamże Szafa dębowa i różne sprzęty, oraz Mundur Studencki, Palta, Żakietki i inna garderoba. Trzewiki i Kamaszki damskie i męzkie, Lornetka i Okulary. —3767—1—1

Dla Ogrodnika lub Przedsiębiercy, do wypuszczenia w dzierżawę na rok lub dłużej, począwszy od 1 Kwietnia 1874 r.

Ogród owocowy i warzywny,

przeszło dwie morgi mający, wraz z osobnym domkiem mieszkalnym, składającym się z dwóch pokoi, również stajenki, w której można pomieścić kilka krów. Ulica Wolska obok ogrodu Oma, Nr posessji 27, Rządca poinformuje. —3766—1—2

KAWĘ FIGOWĄ

dobrego gatunku, z zapachem jak Kawa Mocco, w paczkach funtowych, po cenach fabrycznych, w Handlu Sowińskiego et Schulza róg ulicy Długiej i Przejazd, dostać można

—3813 1—6

Handel Win i Delikatesów Braci Wróbel na Krakowskiem-Przedmieściu, rekomenduje

KAWĘ FIGOWĄ

doskonałego zapachu, jak Kawa Portorico, w paczkach funtowych z banderolą, po cenie fabrycznej. —3812—1—6

KOLONJA

po Święckim, we wsi Łazy, o 2 wiorsty od miasta Łukowa a o 3 od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, złożona z 12 dzies. (6 morgów) gruntu, domu o 6ciu małych pokojach i wszelkich zabudowań gospodarskich, położona w okolicy zyznej i lesistej, jest do sprzedania zaraz lub do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b. Ma hypotekę w księdze dóbr Łazy. Łatwo tam nabyć z 45 dzies. (3 włóki) przyległego gruntu. Bliższa wiadomość u Rejenta Rylskiego w Siedlcach lub u właścicielki tej kolonji Krzykowskiej Pauliny, mieszkającej w Warszawie, przy ulicy Tamka pod Nrem 13.

—3796—1—1

Skład wyłączny na Królestwo Polskie i Rossję

PIWA

RADZIKOWSKIEGO

z Radzikowa, pod m. Błoniem,

polecając takowe Szanownej Publiczności i PP. Kupcom, na nadchodzące święta Wielkiej Nocy, uprasza o wczesne zamówienia, które na butelki (po kop. 10 oprócz zastawu za butelkę) tak na miasto jak i na prowincję codziennie ekspedjuje. —3791—1—6

Do sprzedania:

Kredens mało używany, Kosz duży podróżny, zapełnie nowy, Stół z klapami, Grzymsy do firanek. Ulica Złota Nr 10, mieszkania 7.

—3786 1—1

---

80 sztuk Indyków

dobrze utuczonych, nadesłano do sprzedania razem lub pojedyńczo; Nr 21, ulica Bednarska, stróż wskaże. —3650—2—2

W dobrach Ordynacji Zamojskiej, we wsi Zwierzyńcu, powiecie Zamostskim, gubernji Dubelskiej, w odległości od miast powiatowych: Zamostia wiorst 21, Tomaszowa 30, Biełgoraja 21 i Szczebrzeszyna okręgowego wiorst 10, od dnia 1 Lipca n. s. 1874 r., jest do wydzierżawienia

Zakład Dystylarniany i Likierniany,

z odpowiedniemi budowlami, oraz potrzebnemi apparatami i naczyniami, na lat trzy lub sześć. Termin do odbycia licytacji naznacza się na dzień 18 (30) Kwietnia 1874 r., w Kancellarji Rządcy Klucza Zwierzynieckiego w Zwierzyńcu, gdzie jest Stacja Pocztowa. Warunki przejrzane być mogą u Rządcy wspomnionego Klucza. Czynsz do konkurencji oznacza się na rs. 550 rocznie. Deklaracje przyjmowane będą tylko z vadium wyrównywającem połowie podanej oferty.

—3398—2—3

W Bazarze Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“

przy ulicy Tłomackie Nr 559a i róg Bielańskiej, złożone zostały do sprzedania, po cenach zniżonych,

Obuwie Męzkie i Damskie

różnego rodzaju, nadesłane po zwinięciu jednego z lepszych warsztatów.—Tamże są do nabycia wszelkiego rodzaju przedmioty, do codziennego użytku lub ozdoby posłużyć mogące, jako to: Meble, Garderoba, Obrazy, Porcelana, Bilard damski, Wózek dla chorych, Klatka mosiężna dla papugi, Wanna miedziana i t. p. —3548—2—10

DLA EMERYTA.

W osadzie Ogrodzieniec, o milę od stacji Zawiercie, przy kolei żel: Warsz.-Wiedeńskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** drewniany, z 4-rech pokoi z oficyną z jednego pokoju, kuchni, spiżarni i piwnicy złożone, do tego należą: skład, stajenka, obórka, stodoła z wystawką i ogród warzywny, wszystko to za nader przystępną cenę (rs. 750). Nadto jest wszelka łatwość wynajęcia gruntu i nabycia domowych potrzeb, jak pieczywa, mięsa i t. p. a woda prawdziwie źródlana. Wiadomość na miejscu u właścicielki Stępkowskiej. —3448—2—3

DROŻDŻE

Wiedeńskie Prasowane, Handel Kolonjalny **C. Wilkaniec,** przy Placu Ś-go Aleksandra, naprzeciw Instytutu Głuchoniemych, od dnia dzisiejszego co dzień świeże otrzymywać będzie. —3746—2—3

Cement Portlandzki

po rs. 6 kop. 50 za beczkę

poleca Skład

Wiktora, Wertheim

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych.

Tamże sprzedaje się

Cegła Ogniotrwała

RAMSAYA.

7—0 2443 —

BRYNDZĘ

Węgierską,

poleca handel BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża.

2985 —13—9

SLIWKI TURECKIE

tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel**. Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Śgo Krzyża.

—11,817—10—0

Lucernę oryginalną Francuzką 1-szo-rzędną, od p. Vilmorin, funt kop. 45, pud rs. 15.

Lucernę krajową funt kop. 25, pud rs. 8.

Koniczynę białą, cały korzec rs. 35.

Koniczynę czerwoną bardzo piękną, korzec cały rs. 28.

Poleca **Skład Nasion Braci BARDET,** przy ulicy Senatorskiej Nr 472. 2—3—3592—

DROŻDŻE

białe, prawdziwe winne, dubeltowe, Berlińskie

znane ze swej dobroci, króre zwykle tylko raz do roku, t. j. na Święta Wielkiej Nocy do Składu Dra F. BETZHOLD sprowadzane bywały, świeżo nadchodzić będą przez cały Wielki Tydzień do **Składu Nasion i Cukru i t. d., J. G. BERLIŃSKIEGO**, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471A, wprost Banku,

1—3 — 3822 —

Zarząd Młyna Turbinowego w Marężowie

Zawiadamia Szanowne gospodynie, że tak jak lat poprzednich, przy nadchodzących Świętach, oprócz sprzedaży częściowej we młynie, przyjmuje obstalunki na poniżej wymienione gatunki mąki, Skład Win L. Maringe, gdzie hotel tego nazwiska, tylko od strony ulicy Marszałkowskiej i tak,

Najładniejsza jak banacka 4/0 woreczek 25 funtowy kop. 200.
Bardzo ładna babkowa 3/0 „ 25 funtowy kop. 180.
„ „ „ 3/0 „ 50 „ kop. 355.
Mąka kuchenna Nr 1. 25 funtów kop. 140.
„ „ Nr 1. 50 funtów po kop. 275.
Kaszka pszenna 25 funtów po kop. 200
Sprzedaje się w oryginalnych woreczkach z plombą. 1 3 — 3718 —

PODWALE Nr 501 (21 nowy)

Mamy zaszczyt zawiadomić niniejszem WWPP., iż w dniu 26 b. m. otworzyliśmy

POD FIRMĄ

K. ZIELIŃSKI I Spółka

GŁÓWNY SKŁAD PIWA ZAGRANICZNEGO.

Wyposażeni dostatecznemi funduszami, jokoteż obznajmieni gruntownie z tym zawodem, polecamy się z jak najprzystępniejszemi cenami. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Jesteśmy przekonani, iż zdołamy zasłużyć na zaufanie WW. PP.

1—6 — 3763 —

PIWA WYBOROWE.

Lokomobile

różnej siły, pochodzące z najsłynniejszej angielskiej fabryk **Marschall Sons & Comp.** jak równie **MŁOCKARNIE PAROWE** różnej wielkości z tejże samej fabryki, sprzeraje

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych, i Odlewów,

która posiada Agencją na te maszyny na Królestwo Polskie i graniczące z niem Gubernie Cesarstwa. 9 0 13,028—

Klosety patentowane w różnych fasonach, **z dezinfekcją za pomocą wentylacji**, z dwoma naczyniami w ten sposób urządzonemi, że jedno przyjmuje odchody stałe, a drugie odchody płynne, przez co zapobiega się rozkładowi wydzielającemu niemiłą woń.

Water-klos ety najnowszych francuzkich i angielskich systemów, porcelanowe i z żelaza lanego emaljowane.

Klozety dla wychodków ogólnych, z żelaza lanego emaljowanego, z takiemiż rurami odchodowemi.

Zlewy kuchenne i Pisoary żelazne emaljowane, rozmaitych rozmiarów i kształtów, a do tych odpowiednie bardzo lekkie rury odpływowe (ściekowe) z żelaza lanego, emaljowane, proste i ze sztucerami (odnogami).

Wyż wymienione przedmioty mamy na składzie w wielkim doborze, lecz przyjmujemy także obstalunki na urządzenia z wykończeniem należytem i ustawieniem na miejscu.

Kraft et Kuksz,

w Warszawie, Miodowa; Nr 490/1.

9—0 — 8824 —

W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej jest do wydzierżawienia od dnia 1 Lipca na 1875 na lat 12 **Folwark Stabrów** w powiecie Zamostkim gubernji Lubelskiej położony, w odległości od miasta powiatowego Zamostja wiorst 7, od miasta Szczebrzeszyna wiorst 21 i od miasta Tomaszowa wiorst 36, w glebie dobrej, przeważnie pszennej, z budowlami mieszkalnemi i ekonomicznemi dostatecznemi, mający przestrzeni gruntów ornych dziesiatyn 201 (morgów 402 pr. 40), łąk dzies. 40 (morgów 80), ogółem dzies. 242 czyli (morgów 482 pr. 40).—Mający chęć zadzierżawienia pomienionego folwarku, zgłosić się zechcą do Rządcy klucza w Zwierzyńcu, gdzie warunki konkurencyjne w każdym czasie przejrzane być mogą. Adres do Rządcy klucza Zwierzyniec w Zwierzyńcu, gdzie jest stacja pocztowa. Termin do konkurencji oznacza się do dnia 1 Maja n. s. 1874 roku. — 3397 —2—3



Maszyny Blacharskie

jako to: **Nożyce** okrągło i prosto krające, **Maszyny do Rur, Kantów, Wulstów** do **fasonowania i tłoczenia** dzinr, poleca i dostawia

H. SOMYA,

w Warszawie, Marszałkowska, Nr 41.

3—0 — 2906 —

HANDEL WIN, OWOCÓW i DELIKATESÓW

BRACI WRÓBEL,

Krakowskie-Przedm., obok Kościoła S-go Krzyża Nr 406

POLECA

Wina Węgierskie wytrawne i łagodne, Francuzkie białe i czerwone, Szampańskie różnych marek, Burgundzkie, Reńskie, Hiszpańskie i Włoskie, również Rumy, Araki, Koniaki, Śliwowice, Wódkę francuzką i inne, Likiery francuzkie oryginalne etc., etc. etc., w wyborowych gatunkach, po cenach jak najprzystępniejszych.

9—16 — 3286 —

Do Składu

TOWARÓW GALANTERYJNYCH

ADOLFA WERNITZ I SPÓŁKI

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 22, na 1-szem piętrze (obok Resursy Kupieckiej

NADESZŁY:

KAPELUSZE fantazyjne, filcowe Angielskie i jedwabne, oraz kapelusze cylindro-Angielskie.
PARASOLE jedwabne werniane i bawełniane Angielskie.
LASKI, SZPICRUTY I BATY.
HARMONIJKI w kilkunastu gatunkach.
WYROBY SKÓRZANNE Angielskie, Wiedeńspie i Niemieckie, w najobszerniejszym zakresie.
PERFUMERJE Angielskie i francuzkie. 3—6 — 3388 —

Skład Materjałów Aptecznych i Farb

JÓZEFA WYSZOMIRSKIEGO

ulica Długa Nr 551, (22), obok Hotelu Drezdeńskiego

Poleca się doborem materjałów aptecznych, artykułów używanych w gospodarstwie i gorzelnictwie, wszelkiemi rodzajami Perfum, Kadzideł, Atramentów, Farbkami do bielizny i Krochmalem ryżowym, Wodą Kolońską, Massą do zaprawiania podłóg (1 funt 3 , kop.) i Belgijską do maszyn, Farbami tartemi, lakierami i t. p. przedmiotami w najlepszych gatunkach i po najumiarkowańszych cenach.

W tymże Składzie można powziąść wiadomość o sprzedaży Aptek w Cesarstwie i Królestwie. 4—6 — 3208 —

GILZY WARSZAWSKIE,

do robienia papierosów z dobrej bibułki **po kop. 5 paczka**, kto bierze **1000** płaci **45 kop.** Handlującym zaś biorącym większą ilość, odstępuje się po **35 kop.**

Skład główny przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 17

w Handlu D. S. DYŻEWSKIEGO

gdzie również można powziąść wiadomość **o wydzierżawieniu browaru do robienia piwa zwyczajnego**, trzy mile od rogatek Jerozolimskich odległy, tudzież o sprzedaży różn ch **domów** i **placów** a nawet i o lokacji Kapitałów. 3—3 — 3430 —

SKŁAD MĄKI I LEGUMIN

przeszło 25 lat egzystujący

STEFANA GRÜTZMACHER DAWNIEJ A. KORCZKI

róg ulic Marszałkowskiej i Złotej Numer 34 nowy

Otrzymał znaczny transport wyborowego masła, serów prawdziwych szwajcarskich, śmietankowych, Ronikera, śliwek suszonych tureckich, powideł węgierskich, zarazem jak lat porzednich przy nadchodzącycl Świętech Wielkiej Nocy, poleca się z Drożdżami Wiedeńskiemi Mautnera, codziennie świeżemi, również ze znaną

Mąką Banacką,

tudzież z wyborową mąką z młynów amerykańskich, po cenach jak najumiarkowańszych, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

CENY ZNIŻONE. 2—3 — 3760 —

Magazyn Ubiorów Mężkich

S. MAGNUSKI i Spółka

ulica Miodowa Nr 489c, naprzeciwko Sądu Appellacyjnego.

Zaopatrzony w świeżą wiosenną i letnią garderobę. Obstalunki obok akuratności i gustu wykonywa szybko. Ceny różne zaczawszy od najtańszych, jednak i w wyższych żądaniach nader przystępne. 6 6 — 3087 —

Do wydzierżawienia

FOLWARK

Składający się ze 164 dzies. (327½ mórg miary nowopolskiej), w tem mieści się 17 dzies. (34 morg) łąki lądowej, grunt w połowie pszenny, w połowie żytni 1-ej klasy bez żadnych serwitutów.—Jako kaucja wymagana jest półroczna dzierżawa, a druga połowa dzierżawy z góry. Odległość od Warszawy wiorst 8, w posiadanie objąć można każdego czasu, na lat 12, a po upływie tego czasu powtórnie na 12 sprolągować można; budowle w stanie dobrym. — Wiadomość u Rządcy w hotelu Niemieckim ulica Długa. —3804—1—3

W Składzie Nasion Braci Bardet, Ulica Senatorska Nr 472, dostać można

WINA FRANCUZKIEGO BORDEAUX,

czerwone i białe, na butelki, po cenie następującej: czerwone po kop. 60, 75 i rs. 1; białe po kop. 75. Nadzwyczajne opakowanie osobno się płaci. —3815—1—3

MIÓD

w plastrach,

otrzymał Skład Win, Owoców i Delikatesów **Braci Wróbel,** i takowy poleca, Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża. —3438—3—3



Para Koni

powozowych, gniadych, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 1, w sklepie Tokarskim, w bramie tegoż domu.— Także obszerna PIWNICA na skład towarów do najęcia. —3538 3—4

NASIENIE KONICZYNY Białej Czerwonej i Szwedzkiej,

posiada Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w wyborowych gatunkach i sprzedaje po cenach umiarkowanych. —3599—2—3

Jest do sprzedania



Garnitur MEBLI

jesionowych, używanych, za rs. 25. Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 26, w sklepie bielizny. —3776—1—3

Z powodu braku miejsca, są do sprzedania

MEBLE mahoniowe,

bardzo mało używane. Wiadomość przy ulicy Nalewki Nr 30 nowy, mieszkania 10. —3770—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania rozmaite

MEBLE

na Granicznej ulicy Nr 13, w mieszkaniu Doktora. —3811 1—3

Garnitur Mebli

mahoniowy, składający się ze stoły, kanapy, 6 krzeseł i 2 foteli, biurko orzechowe, antyk, fortepianik i Zegar nakręcający się co 15 dni, za bardzo przystępną cenę do sprzedania przy ulicy Krak.-Przedm. w domu Szpitala Ś-go Rocha Nr mieszkania 7. —3826—1—1

W ZAKŁADZIE TAPICERSKIM

przy ulicy Bielańskiej Hotel Paryzki.



Są do sprzedania różne **Meble** nowe z wysłaniem i bez wysłania, garnitury, szeslągi kryte safianem, kozety, fotele, materace wszelkiego rodzaju, po bardzo umiarkowanej cenie. Także Garnitur mahoniowy używany, kryty aksamitem, kilka foteli używanych w bardzo dobrym stanie. 3350—4—6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

używany, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie.—Także jest i **Billard** używany, nowej konstrukcji, przy ulicy Długiej, pod Nrem 3, obok kościoła Ś-go Ducha, u Fortepianisty. —3797—1—1

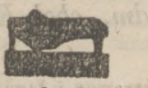
Używany



FORTEPJAN

Hofera, w bardzo dobrym stanie, z blatem metalowym i szprejcami, jest do sprzedania w fabryce fortepianów przy Placu Krasińskim pod filarami, Nr 549.—Także jest do sprzedania lub wynajęcia kilka nowych Fortepianów i Pianin. - 3820—1—3

Do sprzedania przy ulicy Jerozolimskiej Nr 25, mieszkania Nr 17.



FORTEPJAN

machoniowy, o 7 oktawach, w zupełnie dobrym stanie. **Meble** wyściełane, całe kryte, tapicerskiej roboty; stół machoniowy przed kanapę, lustra i różne rzeczy gospodarskie. 3—3—3421—

Do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, o 6 i pół **oktawach,** za przystępną cenę, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 318, nowy 1**0**, na 1-m piętrze od frontu, mieszkania 4. Widzieć można codziennie od 11 do 3. —3681—2—3

PIANINO



mało używane jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji Gazety Anonsowej, przy ulicy Trembackiej Nr 9. 3680—2—3

Za bardzo przystępną cenę są do sprzedania zupełnie nowe

MAGLE.

Bliższa wiadomość przy ulicy Nowe Miasto Nr 11, mieszkania Nr 9, blisko kościoła Ś-go Franciszka. 2 2 3662—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: Fortepian, Lustra i Meble orzechowe

z sześciu pokoi. Krakowskie Przedmieście Nr 34/391. —3416 4—6

DWA POKOJE

z meblami na 1 m piętrze przy ulicy Niecałej do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie, zaraz.—**Skrzypce** stare ograne za pół ceny kosztu, to jest za 30 rs. do sprzedania. Wiadomość w sklepie cukrów przy ulicy Niecałej Nr. 10. —3778—1—3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Długiej pod Nrem 28 nowym, gdzie Łazienki

LOKAL

czyli całe 1-sze piętro z balkonem, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem, wraz z innemi dogodnościami, mogący być użyty na Magazyn lub inny proceder. 2635—3—3

Pokój

z kuchnią angielską w Suterynie, przy Placu Zielonym, zdatny na Sklep lub Skład, z wejściem frontowem, do odnajęcia **zaraz.** Wiadomość w składzie głównym Piwa Radzikowskiego, przy Placu Zielonym Nr 1402b. —3789—1—1

POKÓJ

od Wielkiej Nocy, jest do wynajęcia przy ulicy Nowo - Senatorskiej. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Litewskiego. —3774—1—2

Do wynajęcia od Ś-go Jana 1874 r., w nowo wystawionym domu przy ulicy Hożej, 1-szy dom od rogu ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 18 nowym,

różne

LOKALE

większego i mniejszego rozkładu, z wszelkiemi wygodami, w cenach przystępnych. Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod Nrem 15740p (nowy 36). —3771—1—3

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

POKÓJ

z osobnym wejściem dla Osoby przyzwoitej przy rogu ulicy Jasnej Nr 2 i Ś-to-Krzyzkiej Nr 24, mieszkania Nr 4, na dole. —3808—1—1

Jest do odnajęcia od 8-go Kwietnia, w domu przy Zielonym Placu Nr 10, na dole

MIESZKANIE,

składające się z 7 pokoi i kuchni. Bliższa wiadomość u stróża. —3678—2 3

Przy ulicy Niecałej pod Nrem 8 nowym, do wynajęcia każdego czasu

LOKAL,

na 3 piętrze od frontu, składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni w suterynach. Cena Rs. 112 kop. 50 kwartalnie. Bliższa wiadomość u miejscowego stróża. —3634—2—3

Przy ulicy Nowolipie, Nr 2418/16, jest do wynajęcia

MIESZKANIE

wspólne od 1 Kwietnia 1874 roku, przy familji przyzwoitej, dla Panny lub Wdowy Wiadomość w Sklepiku Wiktuałów. —3652—2—2

W domu Bankiera Stanisława Lesser przy ulicy Miodowej Nr 490/1, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia,

na parterze, z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi. Wiadomość w Kantorze Właściciela lub u Rządcy tamże. 2—3 —3684

Do najęcia od 1-go Lipca r. b., w domu pod Nrem 40, przy ulicy Marszałkowskiej

APARTAMENT

na 2-em piętrze, składający się z 11 pokoi, przedpokoju, 2-ch kuchni i łazienki, z wielką elegancją i komfortem urządzony, z gankami obszernemi od frontu i podwórza, z wodą, gazem, zlewami w kuchniach i wszelkiemi możliwemi udogodnieniami, za rs. 2,000 rocznie. Apartament ten może być na dwa Lokale podzielony. W razie żądania dodane być mogą stajnia i wozownia. Bliższą wiadomość powziąść można w tymże lokalu pod Nrem 9 i 10. —3266—5—6

Potrzebne jest od 1-go Lipca r. b.

MIESZKANIE,

w środku miasta, na 1-m piętrze, złożone z około 14 do 16 pokoi, oraz wszelkich wygód gospodarskich. Ktoby miał takowe do wynajęcia, raczy złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. H. 301 K. —3803—1—3

Do najęcia od Ś-go Jana 1874 r. na 2-m piętrze

SZEŚĆ POKOI,

(w tych salon o 3 oknach), z przedpokojem, pasażem, wygódką, garderóbką, śpiżarką, kuchnią i 2 piwnicami. Mieszkanie to jest suche i ciepłe, wprost klombów i ogrodu pałacu Komory, przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 1540 (42). Wiadomość u gospodarza pod Nrem 4 mieszkania, na 1-m piętrze, po lewej ręce. —3659—2 3

Poszukuje się

Pokoju z przedpokojem

lub bez takowego, z osobnem wejściem, od dnia 1 Kwietnia r. b., w środku miasta lub punkcie nie bardzo oddalonym. Wiadomość zostawić u stróża domu Nr 17 nowy. Ulica Bednarska, (czwarty dom od Krakowskiego-Przedmieścia). —3732—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu Maksymiljana Fajansa, Krak.-Przedm. Nr 52

APARTAMENT

na 2-em piętrze, składający się z 8-miu pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki, waterklozetu, z pomieszczeniem dla sług, z wielką elegancją i komfortem urządzony, z obszernym gankiem, widokiem na Wisłę, wodą, gazem i zlewami w kuchni i wszelkiemi możliwemi udogodnieniami za rs. 1,500 rocznie. —3471—3 3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdem czasie, przy ulicy Solec, w domu W-go Lilpopa, Nr nowy 4, z wszelkiemi potrzebami sklepowemi. —3799 1—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

przy ulicy Przejazd Nr 3, pierwsze piętro.

Poleca Szanownej Publiczności na sezon letni z towarów gotowych:

PALTA całe atłasem podszyte po Rsr. 13, GARNITURY po Rsr. 19 i wyżej.

Posiadając przytem duży zapas towarów francuzkich i angielskich, przyjmuje zamówienia na ubrania z takowych, wykończając je po cenach umiarkowanych, z największą starannością i punktualnie.

Feliks Dobrowolski,

—3674—2—6

Do sprzedania



różne POWOZY,

za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Wiejska Nr 16, mieszkania 6. —3390 3—3

Łaskawy znalazca

PIERŚCIONKA,

ogłaszanego w Nrze 60 Kurjera Warszawskiego, raczy swój adres źle spamiętany przez żonę stróża Macieja podać na ulicę Wspólną Nr 11, do Dziekońskiego. Koszta i nagroda zwrócone mu będą z podziękowaniem. —3725—2—2

Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu niedostarczenia waluty do wekslu przez Emila Paap et Comp., pod dniem 25 Lutego 1874 r. na talarów 718 sr. 17, z terminem trzymiesięcznym na mnie trassowanego, toczy się pomiędzy mną a rzeczoną firmą Emil Paap et Comp. proces, o zwrot rzeczonego akceptu. Ostrzegam zatem, aby nikt wspomnionego akceptu nie nabywał, takowy bowiem jako niemający żadnego znaczenia, zaspokojonym nie będzie.

Gustaw Ritter,
w Warszawie.
—3761—2—3

WEXEL

na stemplu ceny kop. 30, in blanco przez Elie Moszkiewicza poepisany, jakoteż in blanco giżowany przez J. Moszkiewicza, bez żadnego wymienienia summy, wystawiony w Kruśniewicy dnia 4-go Marca 1874 roku, za dwa miesiące od daty, u pana Adolfa Ginsberg w Warszawie płatny,—zaginął. Ostrzega się aby nikt tego wekslu, jako niemającego żadnej wartości nie nabywał. Posiadacz zaś zechce takowy oddać p. Adolfowi Ginsberg za nagrodą, przy ulicy Nalewki Nr 2244a nowy 17). —3387—3—3

Nagrody rs. 10.

We Wtorek, dnia 24 b. m., wybiegła z domu Nr 9 przy ulicy Królewskiej **SUCZKA** z rassy angielskich charcików, — ku Krakowskiemu Przedmieściu,—maści ciemno-żółtej bez odmiany, żadnego znaku na szyi nie miała, wabi się „Lora." Łaskawy znalazca za wyżej wymienioną nagrodą, odprowadzi ją na ulicę Królewską Nr 9 nowy, do pani Hermann. —3758—2—3

W tych dniach zgubiono w Warszawie **złoty podłużny**

Medaljon

z dwoma fotografiami, uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego do domu pocztowego na Krakowskiem przedmieściu do ekspedycyi gazet, gdzie w razie żądania udzielone będzie przyzwoite wynagrodzenie. Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie na takowy uwagi w razie sprzedaży. —3711—2—3

Podczas pogrzebu ś. p. Wincenty Zabłockiej, w dniu 20 b. m., przed kościołem Ś-go Andrzeja na placu Ratuszowym, zgubiono

Książkę do Nabożeństwa,

pod tytułem: „Panie, wysłuchaj modlitwę moją," z pamiątkowemi obrazkami. Znalazca lub nabywca tej książki, raczy ją złożyć w domu po-Bazyljańskim przy ulicy Miodowej, w mieszkaniu Nr 12, za stosowną nagrodą. —3806—1—1

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.